

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 17 (1397) ABC

Poznań, środa 19 stycznia 1949 r.

Cena 5 zł

MILION KSIĄŻEK POLSKICH trafi pod strzechy

Uroczyste otwarcie 20 tysięcy bibliotek wiejskich

WARSZAWA (PAP) Dnia 16 bm. odbyła się we wsi Pustelnik gmina Dęby Wielkie pow. Mińsk Mazowiecki centralna uroczystość przekazania i symbolicznego otwarcia 1600 gminnych bibliotek publicznych, zorganizowanych przez Ministerstwo Oświaty w ramach akcji upowszechniania książki, oraz uruchomienia z inicjatywy Komitetu Upowszechnienia Książki 20.000 wiejskich punktów bibliotecznych.

Na uroczystość przybyli: członek Rady Państwa — dr Kołodziejski, wiceminister Oświaty — Garnarczyk, dyrektor biura Komitetu ministrów do spraw kultury — Biegański, przewodniczący warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Lipert, wojewoda warszawski — Dura, szereg przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych, partyjnych i oświatowych oraz kilkudziesięciu chłopów.

Przybyłych gości powitał przewodniczący Rady Narodowej gminy Dęby Wielkie p. Szuba, dziękując rządowi R. P. w imieniu 1600 gmin i 20.000 gromad wiejskich, otrzymujących w dniu owym biblioteki. P. Szuba podkreślił szczególną troskę Polski Ludowej o upowszechnienie książki na wsi. Nasze zdobycze na odcinku podniesienia kultury wsi — powiedział p. Szuba — są wynikiem cementującego się sojuszu chłopsko-robotniczego.

Do zebranej na uroczystości okolicznej ludności wiejskiej przemówił członek Rady Państwa — dr Kołodziejski.

„Z prawdziwym wzruszeniem zabieram głos — rozpoczął dr Kołodziejski — świadom, że w tej samej chwili w 20 tysiącach miejscowości Polski odbywa się podobna uroczystość i, że blisko milion książek zaczyna niebawem dźwigać poziom kulturalny naszego kraju. Jest to wydarzenie niezwykle, jedyne w swoim rodzaju. Jakże niedawno jeszcze kraj nasz zalegała ponura noc nędzy i ciemnoty. Na odzyskaniu skarbcza duchowej kultury narodu przez wieki widniały tragiczne zarówny dla jej rozwoju, jak i dla mas chłopskich słowa: „Wam wstęp tu wzbroniony”, a największy poeta polski wiek cały czekał, by książki jego „zblądziły pod strzechy”.”

Przechodząc do omówienia osiągnięć ustroju demokracji ludowej, dr Kołodziejski podkreślił m. in., że prawo do pełni życia duchowego przyznane zostało wszystkim obywatelom, każdemu zapewniona została możliwość korzystania z dóbr i zdobyczy kultury i możliwość współdziałania w jej tworzeniu. Wieś wprzęgnięta została do planowej budowy lepszego świata, lepszego człowieka.

Nowe banknoty 500-złotowe

WARSZAWA (PAP). Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 20 stycznia 1949 roku nowe bilety bankowe 500-złotowe III emisji z datą 15 lipca 1947 r., podpisane przez prezesa, naczelnego dyrektora i skarbnika.

Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym, z odcieniem jasno-kremowym i zawierającym znak wodny w postaci ciemnej linii lamanej, tworzącej sześcioboczne figury geometryczne. Wymiar nowego biletu 500-złotowego wynosi 176 x 94 mm. Całość u-

Jeżeli chcemy się stać rzetelnymi budowniczymi takiego ustroju — powiedział dr Kołodziejski — to musimy przede wszystkim rozwinąć w sobie świadomość społeczną, wykształcić poczucie obywatelskie i wytworzyć braterską więź społeczną.

Symbolicznego przecięcia wstęgi i otwarcia bibliotek dokonał w imieniu ministra Oświaty — wiceminister Garnarczyk, który m. in. powiedział:

Egipt tworzy niemieckie brygady do walki przeciw Izraelowi

NOWY JORK (Telepress). Amerykańskie stowarzyszenie Przyjaźni Międzynarodowej nadesłało do kancelarii prezydenta Trumana i sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych — memorandum, stwierdzające, że „Wielka Brytania powołała do służby wojskowej 6 tysięcy niemieckich jeńców wojennych, którzy obecnie walczą przeciwko Izraelowi”.

Opierając się na wiadomościach, otrzymanych od francuskich kół wojskowych na Środkowym Wschodzie, memorandum podaje w dalszym ciągu, że „po-

Rosną szanse pokoju w PALESTYNI

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje z wyspy Rodos, że w niedzielę — czwarty z kolei dzień — kontynuowano rokowania w sprawie rozejmu w Palestynie. Zdaniem agencji rozmowy pomiędzy przedstawicielami Egiptu i Izraela posuwają się naprzód. W każdej chwili oczekuje się przybycia na wyspę Rodos delegatów Libanu. Agencja Reutera zapowiada równocześnie podjęcie wkrótce rokowań pomiędzy rządami Izraela i Libanu w sprawie zawieszenia broni na północnym froncie Palestyny.

„Przekazując nasz wspaniały dorobek w dziedzinie upowszechnienia książki przez otwarcie ponad 20.000 bibliotek w dniu dzisiejszym, składam życzenia, aby książka posłana na wieś dotarła do najszerzego mas ludowych i aby ułatwiła i przyspieszyła proces przebudowy naszej wsi.

Na zakończenie uroczystości odbyły się popisy artystyczne zespołów Związku Młodzieży Polskiej ze wsi Rudzienko i Pustelnik oraz Liceum Ogólnokształcącego w Mrozach i Liceum Pedagogicznego w Sienniku.

Polsko-jugosłowiańska umowa handlowa

BELGRAD (PAP). Dnia 16 stycznia podpisana została w Belgradzie polsko-jugosłowiańska umowa handlowa na rok 1949.

Następca Marshalla uniewinnia się Dlaczego Polska nie otrzymała amerykańskiej pożyczki?

WASZYNGTON (Telepress). Nowy sekretarz Stanu USA, Dean Acheson, bronił się wobec Kongresowego Komitetu Stosunków z Zagranicą przed wysuniętymi przeciwko niemu zarzutami, jakoby zamierzał zmieniać kurs polityki zagranicznej ministra Marshalla.

za wyżej wspomnianymi 6 tysiącami niemieckich jeńców wojennych, coraz więcej żołnierzy niemieckich przybywa do Egiptu, gdzie są specjalnie szkoleni i utworzą dwie nowe brygady egipskiej armii. Wyżsi wojskowi hitlerowscy przybywają również na Środkowy Wschód, gdzie występują w roli doradców przy armiach arabskich.

W początkach bież. m. korespondent Telepressu donosił, że liczni hitlerowscy wojskowi „uciekają” z zachodnich Niemiec i przybywają do Włoch, gdzie umieszczani są w dwóch obozach w Frascati koło Rzymu i na wyspie Lipari w pobliżu Sycylii. Stamtąd ludzie ci rekrutowani są do służby wojskowej na Środkowym Wschodzie.

Znaczny wzrost polsko-radzieckiej wymiany towarowej

W Moskwie podpisano protokół o wzajemnych dostawach w r. 1949

MOSKWA (PAP). Dnia 15 stycznia br. w wyniku prowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia rokowań między ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR a polską delegacją handlową — podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1949.

Obie strony, kierując się dążeniem do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków handlowych, umówiły się co do dalszego rozszerzenia wzajemnych obrotów towarowych w 1949 roku o 35 procent, w porównaniu z poziomem rocznych dostaw, przewidzianych przez umowę 5-letnią z dnia 26 stycznia 1948 roku.

Wartość dostaw towarowych w roku 1949 wyniesie około 715 mi-



„Komunikacja kolejowa szybko wyrównała ołbrzymie zniszczenia wojenne, co dało możliwość poważnego przekroczenia w 1948 r. poziomu przedwojennego. Przewóz towarów w milionach tonokilometrów wyniósł w 1948 r. 26 tys. w stosunku do 22 400 w r. 1938. Przewóz pasażerów w milionach osobo-kilometrów wyniósł w r. 1948 19 tys. w stosunku do 7 500 w r. 1938.

Porty, które w r. 1945 osiągnęły zaledwie 917 tys. ton przeładunku w stosunku do 16 300 tys. ton w r. 1938, w r. 1948 osiągnęły — 16 350 tys. ton przeładunku, przekraczając poziom przedwojenny.

Reasumując: rozwój naszej komunikacji lądowej i urządzeń portowych szedł w zasadzie równoległe do rozwoju produkcji i handlu, ułatwiając pomyślny rozwój całości gospodarki..

(Z referatu min. Minca na Kongresie Zjednoczeniowym)

Odbudowa Warszawy stała się punktem honoru całego narodu

WARSZAWA (PR). W czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyło się w Teatrze Polskim uroczyste posiedzenie stołecznej Rady Narodowej. Na posiedzenie przybył premier Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu Kowalski, Marszałek Zymierski, ambasador Związku Radzieckiego Lebediew, przedstawiciele dyplomacji państw demokracji ludowej, przedstawiciele Armii Radzieckiej, pierwszy po wyzwoleniu prezydent Warszawy, gen. Spychalski, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Posiedzenie zajął przewodniczący stołecznej Rady Narodowej, który w imieniu ludności stolicy złożył hołd bojomnikom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, poległym w walkach o wyzwolenie stolicy. Z kolei przemawiał przedstawiciel Wojska. „Nakreślił on dzieje walk Armii Polskiej u boku Armii Radzieckiej, walk, które doprowadziły do uwolnienia Warszawy.

W imieniu Armii Radzieckiej przemawiał gen. Własow. Mówca stwierdził, że walki o jedność Polski rozpoczęły się na polach Leningradu i Stalingradu. Niemcy potrafili zniszczyć Warszawę, lecz nie udało im się złamać ducha Narodu. Odbudowa stolicy polskiej jest dowodem ogromnej siły twórczej Narodu polskiego.

Referat, obrazujący 4-letnie osiągnięcia stolicy wygłosił obecny prezydent miasta Tołwiński. Mówca stwierdził w zakończeniu, iż odbudowa stolicy stała się punktem honoru całego Narodu. Ogromne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia pozwalają mieć pewność, że w niedługim czasie Warszawa stanie się jedną z najpiękniejszych stolic europejskich, godną stolicy Polski Ludowej.

Po referacie prezydenta odbyło się wręczenie nagród miasta Warszawy. Na zakończenie odczytane zostały depesze, wysłane do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Stalina, Marszałka Zymierskiego. Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne.

Zapewnił on republikanów, że bynajmniej, nie żywi tego rodzaju zamiarów.

Zaatakowany przez przedstawicieli republikańskich z powodu wprowadzenia do służby rządowej „wyrotowych elementów”, Acheson zapewnił wspomniany Komitet, że nie zamierza tolerować tego rodzaju elementów w Departamencie Stanu. Kongresowy Komitet Stosunków z Zagranicą zatwierdził nominację Achesona w dniu dzisiejszym.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że Acheson był doradcą polskiej misji handlowej w Stanach Zjednoczonych, odpowiedział on, że tak było istotnie, lecz „sytuacja była wówczas inna niż obecnie”. Wyjaśnił on także, że istniała rozbieżność pomiędzy Departamentem Stanu i ambasadą USA w Warszawie, która zalecała odmówienie Polsce pożyczki.

Schuman w Szwajcarii

BERN (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą do rządu szwajcarskiego. Na dworcisku powitano go przez ministra spraw zagranicznych Maxa Petitpierre.

kolejowego, wyrobów hutniczych, metali nieżelaznych, towarów włókienniczych, cukru oraz innych towarów.

Układ podpisali: ze strony Związku Radzieckiego minister handlu zagranicznego Mikojan, ze strony Polski — ambasador R. P. w Moskwie p. Marian Naskowski i podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ludwik Grossfeld.

W sobotę wieczorem polska delegacja handlowa wyjechała z Moskwy do Warszawy. Na dworcisku białoruskim polską delegację handlową zegnali ze strony radzieckiej: wiceminister handlu zagranicznego ZSRR — Loszakow, dyrektor departamentu krajów wschodnio-europejskich w ministerstwie handlu zagranicznego ZSRR — Loszakow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Babarin, szef wydziału protokolarnego min. handlu zagraniczn. ZSRR — Kuźmin, zaś ze strony polskiej radca ambasady R. P. w Moskwie Zambrowicz, zastępca radcy handlowego Rozenman i pracownicy ambasady R.P. w Moskwie.

Związek Radziecki dostarczy Polsce w 1949 roku bawełny, rud żelaznych, rudy manganowej i chromowej, samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, chemikaliów, produktów naftowych i innych towarów, potrzebnych gospodarce narodowej Polski.

Polska dostarczy Związkowi Radzieckiemu w 1949 roku — węgla, taboru

Metalowcy zapowiadają przedterminowe wykonanie planu na rok 1949

Doniosłe uchwały Zarz. Głównego Zw. Zaw. Metalowców

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyło się w dniu 15 bm. posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców. W obradach udział wzięli przewodniczący i sekretarze oddziałów związkowych z terytorium całej Polski. Ogółem w obradach uczestniczyło ponad 100 delegatów, reprezentujących 343 tys. członków Związku.

Szeroką analizę współzawodnictwa Czynu Kongresowego członków Związku Zawodowego Metalowców przeprowadził wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku p. Kowalski. Wskazał on, że najlepszym dowodem rewelacyjnych wyników współzawodnictwa w okresie Czynu Kongresowego są cyfry.

Dzięki temu szlachetnemu współzawodnictwu państwowy plan roczny w przemyśle hutniczym wykonany został już w dniu 18 listopada ubiegłego roku, a w dniu 31 grudnia wykonany z nadwyżką 15 procent. Przemysł metalowy wykonał plan roczny 26 listopada, zaś do końca roku w 112 procentach. Przemysł elektrotechniczny plan wykonał w dniu 5 listopada, zaś do dnia 31 grudnia wykonał plan w 116 procentach. W okresie Czynu Kongresowego wzrosła również znacznie liczba biorących udział we współzawodnictwie. W przemyśle hutniczym w maju 1948 roku liczba biorących udział wynosiła 40 tys. — w dniu 1 grudnia — 53 tys., w przemyśle metalowym w maju — 11 tys., w grudniu — 26 tys., w przemyśle elektrotechnicznym zaś w maju 1948 roku — 6 tys., w grudniu około 8 tys.. Czyn Kongresowy wpłynął znacznie na wzrost wydajności pracy robotników.

W szerokiej dyskusji, która wywiązała się po referatach, zgromadzeni stwierdzili, że Zw. Zaw. Metalowców ma poważne zadania na odcinku szerszenia współzawodnictwa pracy i że więcej niż dotychczas zainteresowania tym ruchem wykażąca muszą oddziały Związku i rady zakładowe. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę organizowania oddziałowych narad wytwórczych z udziałem przodowników i racjonalizatorów pracy.

Część druga obrad poświęcona była wszechstronnemu omówieniu podpisanych w dniu 3 stycznia br. nowych układów zbiorowych dla przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego. Zagadnienia związane z wprowadzeniem w życie nowego układu zbiorowego w przemyśle metalowym, hut-

niczym i elektrotechnicznym, spotkały się z żywym zainteresowaniem.

W dyskusji głos zabrało kilkunastu mówców. Zebrani stwierdzili jednomyślnie, że dzięki zastosowaniu nowego układu zbiorowego, przeciętne realne płace w przemyśle hutniczym, metalowym i elektrotechnicznym podniosą się o ok. 10 procent, przy czym znaczna część robotników, szczególnie najniższe dotychczas uposażonych, otrzyma podwyżki, sięgające 30 i 40 procent. Mówcy podkreślali w dyskusji potrzebę zaprzestania

czujności klasowej w okresie wprowadzania nowej umowy zbiorowej.

W toku dyskusji stwierdzono następnie, że nowa umowa zbiorowa przyczyni się w poważnym stopniu do wzrostu współzawodnictwa pracy. Mówcy wskazali również na słusność zastosowania jednakowych norm, wprowadzając zasadę równego startu dla robotników wykonujących tę samą pracę. Z wielką radością przyjęli zebrani wprowadzenie wysokich dodatków dla robotników obciążonych liczną rodziną, jak również punkty umowy gwarantujące robotnikom większą opiekę lekarską, możliwość uzyskania urlopów okolicznościowych oraz wprowadzenie dodatków za pracę uciążliwą i szkodliwą dla zdrowia.

Metalowcy zapewniają, iż plany produkcyjne na rok 1949 a w szczególności 3-letni plan państwowy zostaną wykonane przedterminowo.

Związki śpiewacze roztoczą opiekę nad chórami świetlicowymi i zakładowymi

Sprawy organizacyjne były głównym tematem obrad 3. dnia Walnego Zjazdu Delegatów Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych. Po wysłuchaniu sprawozdań delegatów poszczególnych Związków plenum wybrało Komisję w składzie pp.: Wl. Szymkowiak i prof. E. Maćkowiak (obaj z Poznania) oraz prof. Zb. Soja (Kraków).

Z uchwał powziętych na zjeździe na szczególną uwagę zasługuje — przejęcie przez Związki Śpiewacze opieki nad chórami świetlicowymi i zakładowymi. W ten sposób chóry te uzyskają wyższy poziom artystyczny i pracować będą według z góry ustalonego i szczegółowo rozpracowanego programu. Po-

nadto plenum postanowiło zwrócić się do Funduszu Wczasów Pracowniczych o umożliwienie wyjazdu na wczasy całym zespołom śpiewaczym. Wniosek idzie w tym kierunku, aby chóry mogły organizować imprezy śpiewacze i zespołowe wycieczki. Do Ministerstwa Oświaty wystosowano wniosek o nieskracanie godzin śpiewu w szkołach zawodowych.

Na zakończenie zjazdu — na wniosek prezydium — wystosowano depesze gratulacyjne do honorowego prezesa prof. Ponikowskiego i honorowego dyrektora artystycznego prof. Lahmana. (c)

Ciekawe dane radzieckiego pisma o ekspansji amerykańskiego imperializmu

MOSKWA (PAP). „Trud” zamieszcza ciekawe dane, świadczące o systematycznej penetracji imperializmu amerykańskiego nie tylko w samej Francji, ale i w jej koloniach.

Komisja gospodarcza Izby Reprezentantów USA opracowała szczegółowy spis surowców strategicznych, których Francja winna dostarczyć ze swych kolonii Stanom Zjednoczonym za „pomoc” w ramach planu Marshalla. Jak wyni-

ka z tego spisu, monopolisci Wall Street chcą otrzymać bauxyt z Gujany francuskiej, żelazo — z Nowej Gwinei, uran i węgiel — z Madagaskaru, nikiel i chrom — z Nowej Kaledonii, naftę — z Marokka, Tunisu i Madagaskaru.

Wszystkie zapotrzebowania zgłoszone w konkretnych cyfrach. Np. francuskie Marokko ma dostarczyć Stanom Zjednoczonym 2 000 ton kobaltu, 20 000 ton ołowiu, 30 000 ton cynku itd.

Mimo, iż po zakończeniu wojny Amerykanie zainscenizowali uroczystą komedię zwrotu Francji baz morskich i lotniczych w Casablance, Agadyrze, w Port Lyautey itd. we wszystkich tych bazach pozostał nadal personel amerykański z tą tylko różnicą, że nie nosi już uniformu wojskowego, lecz ubrania cywilne. Pozostały zresztą i amerykańskie oddziały wojskowe, a mianowicie zarówno we francuskim, jak i hiszpańskim Marokko. W pobliżu Rabatu skoncentrowano około 4 tysiące amerykańskich żołnierzy, oficerów i specjalistów. Amerykanie zatrzymali bazę lotniczą w Dakarze i budują lotnisko w Tunisie w pobliżu ważnego portu wojennego Bizerty.

Moskiewskie sukcesy polskiego śpiewaka

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka ocenia koncerty śpiewaka Jerzego Gardy w Moskwie, jako wielkie miary wydarzenie artystyczne. Publiczność reagowała szczególnie gorąco na utwory polskie, wykonane przez artystę. Znakomity śpiewak został zaproszony również na szereg koncertów do Leningradu i Kijowa.

B. dyrektor fabryki mebli przed sądem

Dyrektorem fabryki mebli Państw. Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w Rogoźnie, pow. obornickiego, w latach 1946/47 był Franciszek Jaśmiński. W czasie swego urzędowania naraził fabrykę na poważne straty sięgające około 800 000 złotych.

W czasie przeprowadzonej rewizji przez kontrolerów Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego ujawniono m. in., że polecił on zniszczyć kartotekę magazynową szelaku i zaprowadzić nową, niezgodną z rzeczywistym stanem. Zarządził ponadto przeniesienie szelaku z magazynu głównego do podmagazynu nad swoim mieszkaniem, skąd sam zabrał niustalowaną bliżej ilość szelaku, a co do reszty umożliwił dokonywanie kradzieży, innym niewykrytym sprawcom. W ten sposób wyrządzona szkoda wyniosła około 740 tysięcy złotych.

Kontrola ujawniła poza tym, że Jaśmiński wydał z magazynu fabryki bez uzyskania jakiegokolwiek równowartości 313 m kw. obiógów topolowych oraz

Robotnikom całego świata potrzebna jest jedność

Kuźnicow potępia rozbijackie plany Trade Unionów

PARYŻ (PAP). Szef delegacji radzieckich związków zawodowych, która bierze udział w obradach komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, przewodniczący WCSPS — Kuźnicow — udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji „France Presse”, podkreślając konieczność utrzymania jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W odpowiedzi na pytanie, jak radzieckie związki zawodowe ustosunkowują się do propozycji Rady generalnej kongresu Trade Unionów w sprawie czasowego zawieszenia działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, Kuźnicow oświadczył:

„Radzieckie związki zawodowe stoją na stanowisku, że przyjęcie propozycji w sprawie czasowego zawieszenia działalności Federacji byłoby wielce szkodliwe dla międzynarodowego ruchu zawodowego i żywotnych interesów mas pracujących. Byłoby to korzystne jedynie dla tych, którzy chcą rozbić szereg klasy robotniczej i ośmieszyć ją.

W chwili obecnej, gdy masy pracujące toczą wyczerpującą walkę przeciwko ofensywie na stopę życiową szerokich mas ludowych, zacieśnienie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego i rozwijanie działalności międzynarodowego ruchu zawodowego jest rzeczą

bardziej, niż kiedykolwiek bądź nieodzowną.

Na pytanie korespondenta, czy Światowa Federacja Związków Zawodowych kontynuować będzie swą działalność w wypadku, gdyby pewne centrale związków zawodowych wystąpiły z Federacji, Kuźnicow odpowiedział:

„Radzieckie związki zawodowe są przekonane, iż Światowa Federacja Związków Zawodowych będzie kontynuowała swą działalność w oparciu o zasady, wyłuszczone w jej statucie, albowiem wymagają tego interesy klasy robotniczej całego świata. Światowa Federacja Związków Zawodowych potrzeba jest robotnikom.”

Na zakończenie Kuźnicow podkreślił swą głęboką wiarę w żywotność oraz konieczność istnienia i dalszego wzmacniania Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

Jak u siebie gospodarują Amerykanie w Gibraltarze

PARYŻ (Telepress). Flotylla okrętów amerykańskich, przebywająca na wodach Morza Śródziemnego, swobodnie korzysta z bazy brytyjskiej w Gibraltarze. Do Gibraltaru przybyło dwadzieścia amerykańskich okrętów wojennych, na czele których znajdował się okręt flagowy Admirała Cennollysa, dowódcy amerykańskiej floty na Morzu Śródziemnym. Okręty brytyjskie, stojące na redzie w Gibraltarze, będą musiały opuścić port, aby zrobić miejsce dla dalszych 12 amerykańskich okrętów wojennych, których przybycie do Gibraltaru oczekiwane jest w końcu b. tygodnia.

Spak osiadł na mieliznie

BRUKSELA (PAP). Organ belgijskich sfer finansowych „Echo de la Bourse” donosi, że Spak postanowił zrezygnować ze stanowiska premiera Belgii i objąć kierownictwo „Organizacji Współpracy Krajów Marshallowskich. (OECE). Komentarz powyższą wiadomość, dziennik „Drapeau Rouge” pisze: „Prawie 300 tysięcy bezrobotnych, katastrofalny spadek eksportu, płace o 30% niższe od kosztów utrzymania, kraj podporządkowany trustom amerykańskim — oto skutki dwuletnich rządów Spaaka. Spak czuje bardzo dobrze, że naród belgijski dosyć ma jego rządów i dlatego zamierza uciec z okrętu, który z jego winy osiadł na mieliznie.”

Nowy rekord lotniczy Billa Odoma

NOWY JORK (PAP). Lotnik Bill Odom ustanowił nowy rekord długości lotu dla lekkich samolotów, przelatując bez lądowania 3700 km z Honolulu do San-Francisco.

Rozdawanie mleka będzie kontrolowane przez Związki Zawodowe

WARSZAWA (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych zarządziła, aby poszczególne organa ruchu zawodowego roztoczyły kontrolę nad wszystkimi punktami zbiorczymi mleka i punktami rozdzielczymi w całym kraju. Referenci spółdzielcy i ubezpieczeni społecznych Okręgowych Komisji Związków Zawodowych zorganizują specjalne narady z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych z danego okręgu, Powszechnych Spółdzielni Spożywców i przedstawicieli Ubezpieczalni. Narada wyznaczy de-

legatów związkowych, którzy kontrolować będą punkty zbiorcze mleka, wydeleguje przedstawicieli z głosem nadzorczym do Rad Nadzorczych Spółdzielni Mleczarskich i przedyskutuje metody sprawnej kontroli punktów rozdzielczych sprzedaży mleka.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Moskiewski instytut naukowy skonstruował nowy typ samochodu, poruszanego za pomocą elektryczności. Samochód posiada dwa motory elektryczne, zasilane przez baterie akumulatorowe i przeznaczony jest do przewozu poczty. Szybkość jego sięga 32 km na godzinę.

Przemysł czeskosłowacki wyprodukował w roku 1948 — 11 tys. wagonów towarowych, ponad 13 000 samochodów ciężarowych, 69 tys. motocykli, 231 tys. rowerów, ponad 267 tys. aparatów radiowych, 64 379 tys. par obuwia, 84 000 aparatów telefonicznych, blisko 500 tys. ton cukru i wiele in.

Tagilskie zakłady przemysłowe skonstruowały maszyny do sadzenia drzew. Specjalny mechanizm wykopuje bruzdy, sadzi drzewo i zasypuje korzenie. W ciągu 8 godzin maszyna może zasadzić drzewa na obszarze 5 ha. Traktor gąsienicowy ciągnie siedem takich maszyn jednocześnie.

W Bułgarii odbywa się budowa 6 wielkich oraz kilku pomniejszych zbiorników wody, które umożliwią sztuczne zroszenie około 25 tys. ha ziemi. Liczba ziem zraszanych ma być doprowadzona w ciągu pięcioletniej do 300 000 ha.

W Estonii zakończył się festiwal robotniczych zespołów amatorskich, w którym wzięło udział około 100 tys. śpiewaków — amatorów, muzyków, tancerzy, recytatorów, zorganizowanych w 450 zespołach.

Holendrzy w opałach

Ataki indonezyjskiej partyzantki przybierają na sile

HAGA (PAP). Jak wynika z doniesień napływających z Indonezji, na Jawie i Sumatrze walka partyzantka coraz bardziej przybiera na sile.

Indonezyjscy niszczą mosty oraz linie komunikacyjne przeciwnika. W wie-

lu okręgach Jawy oddziały holenderskie są izolowane, kontrolując jedynie kilka miast, podczas gdy pozostałe terytorium znajduje się pod władzą Indonezyjczyków. Niektóre garnizony holenderskie na Jawie i Sumatrze utrzymują łączność z dowództwem jedynie przy pomocy lotnictwa. W okolicy Bandungu partyzanci indonezyjscy zaatakowali pozycje wojsk holenderskich. Walki toczą się również w rejonie Semarangu i Banomas.

Dowództwo holenderskie w oficjalnym komunikacie zmuszone było przyznać, że straty holenderskie w chwili obecnej są większe, aniżeli w grudniu, gdy Holendrzy rozpoczęli zdradziecką ofensywę przeciwko republice.

„CZYTELNIKOWSKI” zespół żywego słowa odwiedził miasta Wielkopolski

Wydział Kulturalno-Oświatowy Sp. Wyd. „Czytelnik” w Poznaniu w intensywniej i planowej swej działalności urzeczywistnia zamierzenia idące w kierunku umasowienia sztuki i kultury. Prace kulturalno-oświatowe skoncentrowano obecnie szczególnie wśród ludności wsi i mniejszych miast Wielkopolski.

Poważnym dorobkiem pracy w tej dziedzinie poszczycić się może „czytelnikowski” zespół artystyczny żywego słowa. W tym miesiącu zespół odbył tournée po miasteczkach północnych powiatu Wielkopolski, odwiedzając m. in. Rogoźno, Oborniki, Murowaną Goślinę i inne.

W tych dniach zespół odwiedził również sanatorium ZUS dla płucno-chorych w Kowanówku w powiecie obornickim. Recytacje poezji Broniewskiego, Słonimskiego, Wielowiejskiego i innych, wykonana inscenizacja sienkiewiczowskiego „Latarnika” stały się dla kuracjuszy i pracowników zakładu urozmaiczeniem szpitalnej monotonii i przyjemną lekcją literatury i sztuki polskiej. (hel)

Haniebny proces przeciw obrońcom robotników w Stanach Zjednoczonych

WARSZAWA (P. R.). W Stanach Zjednoczonych rozpoczął się proces przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej. Sędzia Sądu Federalnego odrzucił wniosek obrony o odroczenie procesu, nie podając motywów swej decyzji. Na ławie oskarżonych zasiadli: przewodniczący partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych Forster, który w ciągu swego życia walczył o poprawę bytu robotników amerykańskich, generalny sekretarz partii Davis i inni. Kilku spośród oskarżonych walczyło podczas ostatniej wojny przeciwko Niemcom i Japonii, reszta to Murzyni, broniący praw do życia. Akt oskarżenia zarzuca im prowadzenie propagandy marksizmu-leninizmu. Proces wywołał falę oburzenia w całym świecie. Opinia publiczna wszystkich krajów traktuje go jako zamach na podstawowe prawa człowieka, i obywatela.

Gałczyński w Pradze

PRAGA (PAP). Staraniem Związku Zawodowego Pracowników Placówek Polskich w Pradze, odbył się w sobotę w sali reprezentacyjnej ambasady R.P. wieczór autorski K. I. Gałczyńskiego. Liczni zebrani słuchacze zgotowali pociecie serdeczną owację.

„Walka z alkoholizmem to walka ze złymi obyczajami szlacheckimi”

Echa naszego artykułu pt. „Najbardziej cieszą się żony”

W związku z artykułem jaki ukazał się 11 grudnia 1948 r. a omawiającym zgubne chwalące decyzje rządu odnośnie porzucenia otrzymanych dziesiątki listów. Pochodzą one od ludzi pijących i niepijących oraz od najbardziej zainteresowanych t. j. od żon nałogowych alkoholików. Nie obydło się też bez wymyślenia a nawet kuku „starym dewotem, który nie rozumie

Zanim przystąpimy do skomentowania bardziej rzeczowych listów i podyskutowania z ich autorami musimy wyjaśnić, że autor artykułu „Najbardziej cieszą się żony” nie jest wcale „starym dewotem”, jest natomiast pełen radości życia, choć pije tylko w miarę.

Jeden z czytelników pisze:

„Szanowna Redakcja nie ma racji pisząc o alkoholu w artykule pt. „Najbardziej cieszą się żony”. Nie tylko w Polsce, ale w całym świecie żyje 99 proc. ludzi o słabej woli, którzy nie mogą się oprzeć picciu wódki. A piją alkohol dlatego, że jest on dowolnie sprzedawany przez wszystkie restauracje i spółdzielnie. Toteż Polska Socjalistyczna powinna się z tym problemem załatwić ograniczając sprzedaż wódki i dając każdemu dorosłemu obywatelowi przydział po pół litra miesięcznie”.

Autor powyższego listu zaprzecza sam sobie twierdząc na początku, że Redakcja nie ma racji a w końcu domaga się jednak ograniczeń i przydziałów. Zgadamy się z tym, bo przecież nam nie o co innego chodzi jak tylko o ograniczenie spożycia tej trucizny.

„Pijak pije, pijak ma, pijakowi Pan Bóg da — pisze w swym liście p. St. Robaczewski z Gniezna — i niczym nas nie nastraszycie w swich gazetach choćbyście wypisali morze atramentu! Dla nas jest to miła rozrywka. Popić sobie w gronie kolegów, pośpiewać i zabawić się to duże urozmaicenie życia. A że tam czasem wynikną jakieś małe awantury, nie jest to znów takie groźne”.

A miski, garnki, szklanki fruwały niby puch

Jeżeli chodzi o tego rodzaju „urozmaicenie” to winszujemy, ale nie zardziejemy! Kończąc się one często kalectwem, a czasem i śmiercią. Odnośnie zaś przytoczonego przysłowia że „pijak ma” to najlepszą odpowiedź daje p. Robaczewskiemu mieszkanka Gorzowa p. mgr Maria P., która dzieli się z nami takimi uwagami:

Nie jestem jeszcze żoną, ale cieszę się z podwyższenia cen wódki i po przeczytaniu artykułu pt.: „Najbardziej cieszą się żony” gratuluję autorowi końcowego wniosku. Może istotnie podwyżka spowoduje obniżenie spożycia alkoholu. W moim domu mieszka dwóch nałogowych pijaków. Jeden z nich po powrocie z re-

stauracji budzi wśród nocy cały dom hałasem i niesamowitymi rykami, drugi natomiast usłysawszy wymówki żony ma w zwyczajny niszczycielski sposób dobytku. Pewnej nocy powyrzucił z drugiego piętra wszystkie naczynia kuchenne na bruk podwórza, z których oczywiście pozostały tylko skorupy. Biedna żona! Razem z córką przez kilka dni płakała, a głupi pijak nie miał w czym wypić herbaty. Oto do czego może doprowadzić wódka. Trzeba by naprawdę radykalnej ustawy celem ukrócenia tego rodzaju niszczenia dobytku i awanturnictwa nocnego.”

P. Barbara Rosińska z Koła załącza do swego listu wycinek w „Robotnika”: nr 245, gdzie czytamy:

„Z kół przemysłowych donoszą, że 20 procent robotników budowlanych nie zjawia się do pracy w poniedziałek po libacjach sobotnich i niedzielnych, a wydajność pracy pozostałych wynosi zaledwie 30 procent wydajności w innych dniach tygodnia. Żyjemy pod znakiem współzawodnictwa pracy, staramy się o jak największą wydajność, a pozwalamy sobie na smutne poniedziałki. Poniedziałkują zaś nie tylko robotnicy budowlani. Ale weźmy te cyfry jakie tu mamy pod ręką. Jeżeli zamiast 100 zjawia się do pracy 80 robotników, których wydajność pracy, wynosi 30 procent strata w tym dniu wynosi 76 procent czyli odpada trzy czwarte produkcji. A takich poniedziałków jest 4 w miesiącu”.

„Chociaż nie należą do tych — kończy list p. Wojciechowski — którzy wódkę wylewają za kołnierza, to jednak jestem zdania, że wyroby Monopoli Spirytusowego powinny być oddawane do spożycia w ograniczonej ilości lub po cenie jeszcze o 500 proc. wyższej. Może wtedy uniknęło by się podobnych wypadków”.

spotkanych w tych dniach na ulicy. Związki zawodowe powinny zaś dawać w soboty i niedziele tanie lub bezpłatne bilety do kin i teatrów. Te sposoby może nie zaraz, ale na pewno później usuną „smutne poniedziałki”.

„W czasie świąt bawiłem u krewnych w Kaszkowie w powiecie leoborskim na Pomorzu — pisze p. Józef Wojciechowski z Inowrocławia (ul. Królowej Jadwigi 8) — i w tym czasie zdarzyła się tam straszna tragedia. U mieszkanka tej wsi Ludwika Czaji obchodzono urodziny. Jeden z gości niejaki Woźniak, posprzecząwszy się z żoną w pewnej chwili wyciągnął nóż. W obronie stanęła inna niewiasta Zofia Żaluska i cios przeznaczony dla żony pijaka ugodził ją tak nieszczęśliwie, że z powodu przecięcia arterii i wpływu krwi wkrótce zmarła. Pijany zabójca momentalnie otrzeźwiał i zbiegł, lecz po dwu godzinach został ujęty w lesie. Sp. Zofia Żaluska osierociła jedno dziecko, natomiast żona pijaka — zbrodniarza pozostała z siedmiorgiem dzieci”.

„Chociaż nie należą do tych — kończy list p. Wojciechowski — którzy wódkę wylewają za kołnierza, to jednak jestem zdania, że wyroby Monopoli Spirytusowego powinny być oddawane do spożycia w ograniczonej ilości lub po cenie jeszcze o 500 proc. wyższej. Może wtedy uniknęło by się podobnych wypadków”.

Pijacy do zamiatania ulic

Co innego radzi p. Stanisław Pokornowski z Mogilna, który chwalać decyzję Rządu odnośnie podwyżki cen wódki pisze na marginesie naszego artykułu „Najbardziej cieszą się żony”:

„Dobrze się stało, że Rada Narodowa w Mogilnie uchwaliła zakaz sprzedaży wódki w dniu przedświątecznego, soboty i niedziele oraz każdego dnia po godzinie 20. Było by jeszcze lepiej,

gdyby obok tego wysunęła projekt publicznego piętnowania pijaków przez przymusowe zatrudnianie ich przy czyszczeniu ulic miasta — jak to zrobiła już Rada Narodowa w Tczewie na Pomorzu. Może w ten sposób wielu obywateli powstrzyma się od nadmiernego picia i urządzania awantur nocnych na ulicach”.

S. O. S. ! Toniemy!

„Nie trzeba udowadniać — pisze p. Teresa Cieślakowa z Legnicy (ul. Zeromskiego 19), że psychozy alkoholowe wyraźnie sprzyjają przestępczości. Pewne rodzaje przestępstw jak zabójstwa, uszkodzenia ciała, czyny nierządne, bójki, spowodowanie wypadku, czynny opór władzy i inne są popełniane w bardzo wielu wypadkach pod wpływem alkoholu. Wreszcie najważniejsze: dzieciom w powijakach daje się wódkę „by lepiej rosły”, co zauważyłam u kilku rodzin. U nas na Zachodzie pije się nie tylko monopolówkę, ale wprost nagminnie samogonkę i tym straszliwym płynem zatruwa się młode i starsze organizmy. Toteż w gazetach powinniście pisać nie tylko artykuły i notatki, ale wielkimi tytułami wołać: S. O. S. ! Toniemy w alkoholu! Wszystko powinno być przekuć na broń do walki z nadmiernym picciem wódki!”

Przytoczywszy te głosy chcemy na zakończenie stwierdzić, że ostatnie podwyżki cen wyrobów monopolowych nie należy uważać za radykalny środek w walce z alkoholizmem. Zastraszające rozmiary, jakie przybrało u nas nadużywanie alkoholu wymaga stosowania metod bardziej stanowczych i radykalnych. Zakaz sprzedawania w soboty i niedziele, kiedy ludzie pracy trwonią pieniądze na wódkę — to postulat pierwszy. Obniżenie cen na wszelkiego rodzaju wina (choćby przez nałożenie specjalnego podatku od spożycia wódki) — to postulat drugi.

K. J.

Sądownicy leszczyńscy — wojsku

Dnia 28 ub. m. w świetlicy Związku Zawodowego w Sądzie Okręgowym w Lesznie odbyło się zebranie pracowników wymiaru sprawiedliwości, celem utworzenia koła sądów. TPZ. Do licznie zebranych przemówił sędzia S. O. Teodor Pawlicki, który przedstawił cele i zadania TPZ. oraz podał najważniejsze punkty statutu. Zebrani jednogłośnie postanowili założyć koło sądownicze TPZ. W skład zarządu weszli: sędzia S. O. Gierliński — prezes, podprokurator Grądzielewski — zastępca prezesa, st. rej. Smolecki — sekretarz, woźny Żalik — skarbnik oraz sędzia

S. O. Pawlicki i as. sąd. Foremski — członkowie zarządu.

Z uznaniem podkreślić należy, że nowopowstałe koło, które jest pierwszym kołem miejskim na terenie Leszna, przystąpiło natychmiast do pracy. Ze składek pracowników sądowych zakupiono dwie gry pokojowe, które 12 bm. przekazano w darze dla świetlicy tułejskiego garnizonu. (zb)

Przepisy trzeba znać!

Niemiec Hubert Schwarz prowadził przed wojną w Włoszakowicach, pow. leszczyńskiego, przedsiębiorstwo budowlane. Wielu Polaków kupowało w tej firmie materiały budowlane i do wybuchu wojny wierzytelności nie uregulowało. Majątek tego przedsiębiorstwa jako mienie niemieckie, przejął Skarb Państwa wraz z wszelkimi wierzytelnościami, uwidocznionymi w księdze handlowej.

Wszyscy dłużnicy winni byli w myśl obowiązujących przepisów zgłosić w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, również wierzytelności niemieckie. Ostatnio kilkanaście osób zostało ukaranych przez Sąd Okręgowy w Lesznie za to, że nie dopełnili obowiązku zgłoszenia wierzytelności niemieckich w O. U. L. na karty pieniężne w wysokości od 300 do 1000 zł.

Sąd w uzasadnieniu wyroku podkreślił brak zainteresowania się społeczeństwa ogłoszeniami urzędowymi, wyjaśniając, że nieznaną osobę przepisów prawnych nie chroni nikt przed odpowiedzialnością za ich naruszenie. (zb)

Książka w każdym domu

Ostatnio została zwołana 2-dniowa konferencja kierowników punktów bibliotecznych w Wolsztynie, przygotowująca ich do objęcia obowiązków wobec nowych kadr czytelników. W konferencji tej zostały poruszone takie tematy jak: „Rola książki i biblioteki w dzisiejszej rzeczywistości”, „Organizacja bibliotek”, „Organizacja punktów”, „Technika pracy bibliotecznej”, zebrany udział także wskazówek praktycznych.

Otwarcia konferencji dokonał inspektor szkolny p. mgr Bombicki. Wykładowcami byli: pp. Borkowski — podinspektor szkolny, Lorenz — nauczyciel, bibliotekarz powiatowy — Ga. brylewicz oraz Musiolówna.

Wolsztyńska Biblioteka Powiatowa liczy 3227 tomów. Z tego księgozbioru utworzono 50 punktów bibliotecznych stałych po 50 tomów. Oprócz tego Ministerstwo Oświaty w ogólnej akcji dla powiatu wolsztyńskiego przydzieliło 2000 tomów, które zostały rozdzielone na cztery gminne biblioteki (gmina Wolsztyn, Siedlec, Jabłonna i Rakoniewice). Poszczególne punkty biblioteczne będą w możności okresowo dokonywać wymiany z pozostałymi księgozbioru Powiatowej Biblioteki. Z tej samej akcji zasiloną została Publiczna Miejska Biblioteka w Wolsztynie, która otrzymała 500 tomów. Bibliotekę Miejską powierzono p. Józefowi Hany-szowi — nauczycielowi z Wolsztyna. (trz)

2000 000 zł na odbudowę internatu otrzymał Zarząd Miejski w Ostrzeszowie

Dnia 13 bm. zostało zwołane posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym burmistrz Jan Witwicki podkreślił w swym sprawozdaniu konieczność zaprowadzenia oszczędności w gospodarce miejskiej, która podyktowana została utratą dwóch głównych źródeł dochodu, a mianowicie: Gazowni i Lasów Miejskich, gdyż zostały one przejęte przez Skarb Państwa. Zarząd Miejski, mając w dalszym ciągu na względzie oszczędności, zatrudnił tylko niezbędnych pracowników. Na zakończenie swego sprawozdania burmistrz podał do wiadomości członkom Rady, że zawarł układ zbiorowy z pracownikami Zarządu miejskiego, że uzyskano 2 miliony zł dotacji ze Skarbu Państwa na odbudowę internatu.

Przewodniczący Komisji Gosp. Rolnej p. Gaj stwierdził, że zasiewy jesiennie wykonane w 100 proc., a stan pogłowia koni, bydła, owiec i trzody chlewnej wzrósł o 200 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

W dalszym ciągu wybrano komisję oświatową, w skład której weszli: pp. mgr Miłkowski — jako przewodniczący, sędzia E. Obałek, W. Lis oraz kierownicy szkół z urzędu. W bibliotece miejskiej nastąpiły zmiany. Kierowniczką biblioteki mianowana została p. M. Olczanowska. Książki będzie się wypożyczało codziennie od godz. 17—19. Opłata w bibliotece wynosi obecnie 20 zł miesięcznie plus 50 zł wpisowego, przy czym dla młodzieży zastosowano ulgę 50 proc. Przy bibliotece projektuje się uruchomienie czytelnicy, która łącznie ze świetlicą „Czytelnika”, mającą powstać w tym samym gmachu, stworzy potrzebną i kulturalną placówkę w mieście.

Na wniosek „Ligi Kobiet” MRN uchwaliła założyć publiczne przedszkole, w którym znajdą opiekę najbiedniejsze dzieci. Po odczytaniu okólników Woj. Rady Nar. postanowiono przypomnieć

właścicielom posesyj w mieście o obowiązku usuwania śniegu i lodu z chodników. Na zakończenie MRN uchwaliła zwrócić się do Zjednoczenia Ener-

Niemiec-sadysta przed sądem w Lesznie

W czasie okupacji Niemiec Erich Loechel był dozorcą więzienia w Rawcu. Od lipca 1944 roku Loechel był bezwzględny wobec podległych mu więźniów i znęcał się nad nimi w sposób bestialski. Między innymi pobił Henryka Żelaźniaka i Zygmunta Lorka.

W styczniu 1945 roku, w czasie, gdy do Rawicza zbliżały się wojska radzieckie, Niemcy przeprowadzili ewakuację więzienia. Loechel dozorował wówczas więźniów, wyprowadzanych w głąb Niemiec. Tych, którzy opadali ze sił i na skutek głodu oraz zmęczenia nie mogli wytrzymać tempa marszu, Loechel bił grubym kijem bez litości. Gdy

getycznego w Łodzi o wmontowanie jeszcze jednego transformatora w elektrowni miejskiej, gdyż jeden okazuje się niewystarczający. (zk)

w czasie drogi Żelaźniak zgłosił się do Loechela jako chory, ten nie uwzględnił zgłoszenia i za karę kazał mu biegać naokoło posuwającej się kolumny, liczącej tysiąc osób.

W czasie rozprawy przed Sądem Okręgowym w Lesznie świadkowie Żelaźniak i Lorek potwierdzili w zupełności zarzuty aktu oskarżenia. Dalszy ciąg odroczonej rozprawy odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Lesznie w dniu 16 lutego br. (zb)

Uroczystości w Buczu pow. kościański

Centralne uroczystości związane z otwarciem setek bibliotek i tysięcy punktów bibliotecznych na terenie gmin gromad naszego województwa w dniu wczorajszym odbyły się w Buczu, pow. Kościań z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i powiatowych. (jp)

Z życia wolsztyńskiego ZMP

W tych dniach na odprawie zarządów Kół ZMP z całego powiatu aktywni młodzieżowcy zapoznali się z wyciecznymi działaniami PZPR oraz z rozwojem ruchu robotniczego w Polsce. W wyniku obrad postanowiono wzmocnić walkę z analfabetyzmem, rozwinąć działalność propagandową w celu przygotowania i umocnienia socjalizmu na

wsł, oraz dążyć do ugruntowania spółdzielczości wraz z jej najwyższą formą spółdzielczości produkcyjnej. Powiatowy Zarząd ZMP w Wolsztynie powołał w tych dniach do życia „Młodzieżową Brygadę Kontroli”, której zadaniem będzie kontrola i opieka nad młodzieżą zatrudnioną w poszczególnych zakładach pracy. (trz)

19 STYCZEŃ
Środa | Środa wsch.: g. 7.53
Henryka, | zachodzi: g. 16.14
Racimierza | Księżyc wsch.: g. 22.35
 | zachodzi: g. 10.14

POZNAŃ

Repertuar teatrów
WIELKI: o godz. 19 — „Madame Butterfly”, jutro godz. 19 — „Goplana”.
POLSKI: o godz. 19 — „Przemysław II” Brandstaettera.
NOWY: o godz. 19.30 — „Ożenek” Gogola.
KOMEDIA MUZYCZNA: o godz. 20 — „Jadzia wdowa”.
AKTORA I LALKI: o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra”.
KAMERALNY ZESPÓŁ TPZ: o godz. 19.30 „Poglądy panny Jadzi” — Sliwiny.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20. m. 3 tel. 422.

Zaprzysiężenie rekruta. W ubiegłą niedzielę, dnia 16 bm. w obecności władz, urzędów, partii politycznych, Wojska Polskiego i licznie zgromadzonego społeczeństwa ostrowskiego odbyło się uroczyste zaprzysiężenie żołnierzy tułejskiej jednostki. Program uroczystości był następujący: o godzinie 11.30 nastąpiła zbiórka poczt sztandarowych wojska i społeczeństwa na Rynku przed Ratuszem, gdzie dokonano raportu i przeglądu pułku. Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiła przysięga, którą odebrał major Preputniewicz. Do żołnierzy przemawiał z ramienia Wojska Polskiego major Preputniewicz a z ramienia P. Z. P. R. sekretarz Miejskiego Komitetu p. Adamus. Na zakończenie odbyła się defilada.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 16 bm. w Hali Wojskowej przy ulicy Ulańskiej odbył się mecz bokserski pomiędzy Z. Z. K. Września i Z. Z. K. Ostrów, który skończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:11. Wyniki poszczególnych spotkań: w wadze muszej — Woźniak (Ostrów) pokonał Jaskólskiego (Września) przez poddanie się w trzeciej rundzie, w wadze koguciej — Górecki (Ostrów) pokonał Jeskiego (Września) w trzeciej rundzie, w wadze piórkowej — Łobza (Ostrów) po najpiękniejszej walce dnia wygrała na punkty z Biskupem (Września), w wadze lekkiej — Sulicki (Ostrów) uległ na punkty Witakowi (Września), w wadze półśredniej — Jaskólski II (Września) wygrała z Szeferem (Ostrów) walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika. W wadze średniej — Maciejewski (Ostrów) wygrała na punkty z Śliwczynskim I (Września), w wadze półciężkiej — Wyganowski (Ostrów) zremisował z Popławskim (Września), w wadze ciężkiej — Kołodziej (Ostrów) wygrała z Śliwczynskim II (Września) przez poddanie się przeciwnika w pierwszej rundzie. W ringu sędziował p. Ochocki, na punkty p. Kołodziej z Poznania.

We wtorek dnia 18 bm. o godzinie 18 w Gimnazjum Żeńskim odbędzie się trening sekcji bokserskiej K. S. „Ostrovia” i K. S. Z. Z. K.

WOLSZTYN

Nowy starosta wolsztyński objął urządowanie. Z dniem 12 bm. objął urządowanie nowy starosta wolsztyński p. Wacław Zygmant, dotychczasowy starosta powiatowy w Gostyniu. Starosta wolsztyński p. Stefan Ludwiczak objął równorzędne stanowisko w Szamotułach. (trz)

Wąglík

w pow. wolsztyńskim

Przed paru dniami stwierdzono w majątku PNZ w Obrze wąglík — niebezpieczną także dla ludzi zarazę wśród zwierząt domowych. Na zarządzenie powiatowego lekarza weterynarii dra Wilczka zastosowano cały szereg środków ostrożności celem zlikwidowania ogniska chorobowego. Do tego czasu na chorobę tę padły dwie sztuki bydła, 5 sztuk wyleczono zastrzykami przeciwwąglíkowymi.

Ludność miejscowa na specjalnych zebraniach została dokładnie pouczona, w jaki sposób powinno się postępować, by zlikwidować zarazę. Cała wieś na pewien okres czasu podlega kwarentannie, tzn. jest zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego — do czasu wygaśnięcia zarazy. (trz)

Więcej kontroli przy biletach

Wyświetlany ostatnio w leszczyńskim kinie „Polonia” film produkcji włoskiej cieszył się bardzo wielkim zainteresowaniem publiczności. Jakkolwiek film ten dozwolony był dla młodzieży od lat 14, to z naciskiem trzeba stwierdzić, że na sali zauważyć było można młodzież szkolną w wieku nawet poniżej lat 12.

Bezspornie nie była to odpowiednia rozrywka dla młodzieży, skoro już władze określiły granice wieku. Kierownictwo kina winno bezwzględnie zwrócić uwagę na przestrzeganie odpowiednich przepisów w szczególności przez osoby, które kontrolują bilety.

Przy tej okazji zwrócić trzeba uwagę na brak należytej kontroli rodziców nad dziećmi. (zb)

W krainie cyfr i faktów

(Od własnego korespondenta API dla „Głosu”)

Londyn, w styczniu

Wielka Brytania jest krainą faktów i cyfr.

Nawet arcybiskup Yorku mówi cyframi. Poruszając sprawę małżeństw zaczyna od statystycznego stwierdzenia, że liczba rozwodów w Anglii rośnie niepomernie. Wynosi ona obecnie mniej więcej 50 000 rocznie. Według arcybiskupa Yorku, doktora Garbetta, brak mieszkań i zbyt szybkie nawiązywanie znajomości są przyczynami rozwoju.

Nawet największa namietność angielska została ujęta w cyfry. Pisze się więc dużo o niebezpieczeństwie hazardu w Anglii.

Dlaczego naród zgrywa się?

Ukazała się specjalna broszura pt. „Why the People Gamble?” — „Dlaczego naród zgrywa się?”. Przytoczone zostały wszystkie dane statystyczne. Ogólny obrót hazardu wynosi rocznie mniej więcej miliard funtów. Wyścigi psie, końskie, pool obejmują ostatnio według tej broszury prawie 80% ludności.

Oczywiście autor broszurki nie zajął się sprawami narodowościowymi. Nie podał ilości Polaków grających bądź na psiekach, bądź na 'wyscigach konnych. Nie podał ilu z nich daje się nabrać na różne poole.

Ostatni proces Stanley'a był pod tym względem pouczający. Główne postacie dramatu spędzały wolny czas na wyścigach pieskich lub końskich. Wśród najważniejszych świadków uwijali się przedstawiciele firm pool'owych z Shermanem na czele. Podczas procesu wyszło na jaw że jedno z tych przedsiębiorstw posiadało specjalnego „przedstawiciela parlamentarnego”, który popularyzował ideę wyścigową wśród członków Izby Gmin, zapraszając ich do specjalnej loży.

Na naczelnym miejscu pism wieczornych w przeddzień nowego roku ukazała się pocieszająca wiadomość, że podatki dla przedsiębiorstw wyścigowych zostaną nieco zredukowane, a opłaty od biletów zmniejszone. Wyścigowcy przy okazji rzucali gromkim słowem, pisząc w memoriałach, że tradycja brytyjska hodowli koni narażona jest na szwank.

Kłopoty min. Crippsa

Kancelarz skarbu Cripps nie jest amatorem wyścigów. Nie pije. Mimo to poddał się ogólnej presji.

Nie jest to zresztą jedyne ustępstwo, na które musi iść. Ma on jeszcze inne kłopoty.

Kilka dni temu związek kolejarzy zażądał podwyżki, która by przyniosła mniej więcej 12 szylingów tygodniowo. Z kolei 54 000 konduktorów i szoferów w autobusach, tramwajach, trolejbusach zagroziło strajkiem od przyszłej soboty. Domagają się oni nowej podwyżki. Na zebraniu w 120 garażach wypowiedziano posłuszeństwo związkowi transportowców. Sprawa przybrała tak poważne rozmiary, że przewodniczący Londyńskiej Rady Miejskiej obejmującej poszczególne rady miejskie Londynu Lord Latham podjął się pośrednictwa.

Cała polityka polegająca na zamrożeniu płac i utrzymaniu cen jest zagrożona. Ma to szczególne znaczenie wobec planu gospodarczego opracowanego przez kancelarza skarbu Crippsa, który polega przede wszystkim na utrzymaniu polityki deflacyjnej, na wzmoczeniu konkurencyjności produkcji brytyjskiej i na utrzymaniu w dalszym ciągu wysokiego stopnia eksportu.

Konkurent niemiecki

Również od strony cyfr zaczyna się obecnie w Wielkiej Brytanii rozważanie sprawy niemieckiej. W ciągu całego roku mówiono jedynie językiem współczucia. Rozrzucono się nad niedolą niemiecką. Obecnie mówi się językiem cyfr. Stwierdza się, że ponad 500 milionów funtów z kieszeni podatnika brytyjskiego wydano na rzecz Niemiec zachodnich. Mniejsza o ścisłość cyfr. Użycie tego argumentu prze-

„Wpływ filmu, książki, radia i plastyki na kształtowanie psychiki dziecka”

Pierwszy w Polsce dział poświęcony temu zagadnieniu znajduje się na łamach tygodnika literackiego

„ODRODZENIE”

pod tytułem

„Sztuka dla dzieci i młodzieży”

Szereg artykułów wybitnych sił fachowych, jak prof. Schuman, prof. Tadeusz Mikulski, Janina Doroszewska i wielu innych, wyświetla te sprawy u nas dotychczas nie poruszane. W 3 numerze „ODRODZENIA” ukazały się artykuły prof. Stefana Bałey'a, Stefania Wartman i Janiny Osiańskiej.

mawia najwymowniej do umysłów brytyjskich. W „Daily Expressie” ukazał się artykuł, stwierdzający, że Niemcy nie są wdzięczni, a raczej arogancy.

Autor twierdzi, że Niemcy zdają sobie sprawę, że są narzędziem w walce ze Związkiem Radzieckim i chcą korzystać z sytuacji.

Oczywiście, że i w tym artykule górują cyfry, które są wyrazem obawy. Produkcja w przemyśle osiągnęła 73% roku 1936, tzn. okresu, gdy Goering rzucił hasło: „Armaty zamiast masła”.

W ustroju socjalistycznym rośnie dobrobyt wsi

Zle się żyło w carskiej Rosji chłopom mało- i średnio-rolnym. Pomimo, że stanowili przeszło dwie trzecie ogólnej masy chłopstwa, zamieszkałego w tym kraju, należała do nich zaledwie jedna trzecia powierzchni uprawy. Pozostałe dwie trzecie ziemi lepszej, urodzajnej, uprawianej przy użyciu taniej siły najemnej, znajdowały się w rękach właścicieli ziemskich i bogaczy wiejskich.

Poziom wyżywienia biedoty wiejskiej był chyba najniższy w Europie. Żywili się oni przeważnie chlebem razowym, kartoflami i kapustą, a mięso, słoninę, cukier i herbatę jadalni bardzo rzadko, nie mogli sobie bowiem na to pozwolić z mizernych dochodów, jakie przynosiły karłowate i często nawet najniezbędniejszego inwentarza pozbawione gospodarstwa rolne. Jeśli natomiast zdarzył się rok nieurodzajny i przyszła susza lub zbyt obfite deszcze, które zniszczyły plony, to pojawiał się na wsi głód, którego ofiarą padały setki tysięcy istnień ludzkich.

Revolucja październikowa zlikwidowała na wsi klasy obszarników i bogaczy wiejskich. Sytuacja chłopów mało- i średniorolnych zaczęła się stopniowo poprawiać w miarę łączenia się drobnych gospodarstw indywidualnych w zmechanizowane gospodarstwa spółdzielcze. Wzrastające dochody zarówno w gotówce, jak i w naturze umożliwiały stopniową poprawę wyży-

Produkcja stali, żali się autor, wynosi już 7,3 miliona ton rocznie czyli przekracza produkcję francuską.

To, co pisze otwarcie organ Beaverbrook „Daily Express” omawia ostrożnie Times, którego wstępne artykuły brzmią jak noty dyplomatyczne. „Struktura socjalna Niemiec zachodnich pozostała ta sama; panują dalej stare poglądy polityczne; wielu niemieckich polityków uprawia w dalszym ciągu nacjonalizm. Wszelki rząd musi być ograniczony we władzy, a nade wszystko nie może być kwestii ponownego uzbrojenia Niemiec i użycia jako sojusznika przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Nie są to ostrzeżenia płynące z miłości do niedawnego sprzymierzeńca. Są to obawy wynikające z cyfr, gdzie prócz argumentu o ciężarach podatkowych, czynnik konkurencji robi swoje. Cyfry puszczane w ruch są ilustracją tych obaw.

wienia. Jadłospis chłopów stał się coraz bardziej urozmaicony i pojawiły się produkty droższe, o większej zawartości składników odżywczych.

Już w roku 1936 Instytut Ekonomiki przy Radzieckiej Akademii Nauk stwierdził na podstawie przeprowadzonej ankiety, że poziom wyżywienia członków gospodarstw kolektywnych w całym szeregu okręgów podniósł się do poziomu wyżywienia zamożnych chłopów, posiadających gospodarstwa indywidualne w roku 1924. Przede wszystkim podniosło się znacznie spożycie dawniej mało używanego chleba pszennego oraz warzyw, kartofli, mięsa i cukru. Samego cukru i wyrobów cukierniczych członkowie kolchozów zjadali w roku 1936 8 razy więcej niż bogacze wiejscy w roku 1924.

Później zapotrzebowanie konsumpcyjne wsi zaczęło się rozszerzać na wyroby przemysłu spożywczego. Zaczęły się pojawiać na stole chłopów dawniej w wsi nieznane artykuły spożywcze, jak: parówki, kiełbasy, szynka, masło, herbatka, biszkopty, cukierki, konserwy, makarony itp. O podniesieniu poziomu życiowego chłopstwa radzieckiego świadczą następujące cyfry, zaczerpnięte z czasopisma „Woprosy Ekonomiki”, obrazujące wzrost procentowy spożycia w roku 1938 w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym: chleb i

Ludzie z Piotrkowskiej 96

Jak pracuje jedyne w Polsce
Biuro Badania Czytelnictwa

Pisze się ostatnio i mówi dużo na temat upowszechnienia książki. Chodzi o to, aby jak najszerze warstwy społeczeństwa, będące dotychczas z dala od literatury, zbliżyć do niej i nauczyć bliskiego obcowania z książką.

Na tym tle urastała do niezmiernie poważnej roli praca Biura Badania Czytelnictwa. Z pewnością wielu, bardzo wielu z nas, pochłoniętych codziennymi sprawami swego życia nie słyszało o istnieniu takiej instytucji. Ale słyszało natomiast o Instytucie Kulturalno-Oświatowym „Czytelnika”. Otóż Biuro Badania Czytelnictwa jest placówką tegoż Instytutu. Jedyną taką placówką na terenie całego kraju. Chcąc pokazać jej pracę i przedstawić społeczeństwu poznańskiemu trzeba pojechać do Łodzi, przejechać tramwajem i wysiąść przy Piotrkowskiej 96, tam gdzie mieści się redakcja „Kuźnicy”, redakcja i admini-

stracja „Dziennika Łódzkiego”. Jednym słowem w bardzo uczęszczanym i bardzo reprezentacyjnym punkcie miasta.

Pierwszym naszym wrażeniem będzie zdziwienie. Zdziwienie, iż tak poważna instytucja zajmuje tak mało i tak ciasnych pomieszczeń. Pokoiki jak dla lalek, personel ogromnie liczny (bo grupujący ponad 40 osób), przy czym do robót wyjątkowych angażuje się uczniów licealnych i studentów Uniwersytetu. W czasie dowolnym wykonują oni specjalne prace zlecone. Pionierska ta placówka powstała w jesieni 1945 r., zmieniała kilkakrotnie „szatę”. Jaki jest cel pracy? Badania i organizowanie czytelnictwa. Realizuje się równoległe kilka zamierzeń a więc: poznanie poziomu czytelnictwa, planowanie dróg upowszechnienia książki (cel praktyczny) i akcję wychowawczą. Jest to bardzo szeroki zakres. „Biuro — interesują zasadniczo badania masowe” — pada z ust informującego krótkie, mocno wypowiedziane zdanie. Rejestruje się zjawiska masowe, a więc operuje się w pracy w pierwszym rzędzie metodą statystyczną.

Spotkaliśmy się na pewno w prasie, czy bibliotekach z ankietą czytelniczą Biura. Ankieta jest bowiem głównym „sposobem” zbierania danych. Oprócz ankiety stosuje się wywiady (przed wszystkim wśród młodzieży, poprzez wypracowania szkolne). Wyniki badań podaje się później do wiadomości w formie artykułów prasowych i publikacji książkowych. Chcieliśmy także i w naszym artykule uchylić (naturalnie za uprzednim pozwoleniem kierownika Biura p. Anieli Mikuckiej), rąbką tajemnicy, cyfr, ale niestety rygory są bardzo ostre. Prawo do jakichkolwiek publikacji szczegółowych, dotyczących przeprowadzanych badań ma wyłącznie Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika”. Trzeba się więc było zadowolić spojrzeniem ogólnym na całość i to spojrzenie przekazać czytelnikom. Mówiliśmy o ankiecie. Ankiety oznaczone są tu cyframi i literami. Właśnie za czasów naszej wizyty zamykano ankietę o tym kto i co czyta (wspomniana przez nas wyżej akcja badawcza) z pewnością byłyby ciekawe nawet cząstkowe dane o nadsyłanych odpowiedziach, frekwencji, stosunku poszczególnych województw w wywiązaniu się z zadania, ale — jak się rzekło — trzeba było lojalnie przyrzec niepublikowanie nawet tego, co psim swędem człowiek wywahał. Tyle tylko można zdradzić, że województwo poznańskie i pomorskie należą do terenów, które najlepiej obsługuje ankietę. W ankiecie oznaczonej literą 5b pomógł bardzo „Rolnik Polski”, gdyż do numerów pisma dołączano zapłacone formularze pocztówkowe. „Co czytam i co chciałbym przeczytać”. Taki był tytuł ankiety. Oto niektóre rubryki jak np. „Czy mam książki, jakie, ile? Czy korzystam z biblioteki, czy pożyczam od znajomych? Jeden z uczniów gimnazjum Kupieckiego, obecnie rolnik podaje, że ma 12 książek własnych, oprócz tego pożyczka z biblioteki i od znajomych, poza tym słucha radia, czyta stale dzienniki i tygodniki! 6-8 godzin tygodniowo poświęca beletrystyce.

Słyszeliśmy wiele słów uznania pod adresem bibliotekarzy, którzy okazują bardzo wielkie zrozumienie dla ankiet Biura, a równocześnie narzekają na opieszałość i brak zrozumienia u czytelników. Teren pomaga instytucji czytelniczej poprzez t. zw. punkty statystyczne. Mieszczą się one przy bibliotekach, podlegają Biuru, a praca ich polega na notowaniu na specjalnych kartach — co czytelnik pożyczka, jakie posiada wykształcenie i zawód. Jest też ponoć w projekcie wprowadzenie w szkołach specjalnych dzienników lektury.

Rozległe perspektywy pracy, wyczerpany wysiłek zespołu, który podejmuje w obecnych warunkach pionierski trud. Dlatego — nie wymienialiśmy zasadniczo żadnych nazwisk. Chodziło bowiem o to, aby podkreślić szczególnie jedno zbiorowe nazwisko: ludzi kochających książkę i pragnących — bardzo często bezinteresownie — pomóc w jej naprawie masowym upowszechnieniu.

Stefan Słoniński

Pierwsza polska maszyna okrętowa

Prawie bez echa minęła na naszym terenie wieść o wyprodukowaniu w kraju pierwszej parowej maszyny okrętowej. A przecież fakt ten to jakoby gong, zapoczątkujący nowy akt w dziejach Polski na morzu, to dalsze niezależnie się od dostaw zagranicznych w tym zakresie i dowód naszego morskiego oddechu.

Być może, że wielu z nas nie docenia jeszcze tego wydarzenia. Produkcję wielu maszyn, dlaczego by nie można było budować okrętowych? Sytuacja tylko pozornie tak się przedstawia; w gruncie rzeczy zbudowanie skomplikowanych maszyn napędowych potrzebnych na statkach handlowych a ważących około 40 ton jest trudne pod każdym względem. W okresie przedwojennym czynione w tym kierunku wysiłki speliły na niczym: próby nie wykazały pozytywnych rezultatów. Tym większą więc zasługą naszego młodego przemysłu maszynowego i okrętowego, konstruktora tego dzieła prof. Polaka i wykonawców — nieustających w pracy robotników.

Fakt ten posiada wiele innych znamienych cech. Zapowiada on równy start na morzu z takimi krajami, posiadającymi znaczną flotę handlową, jak Norwegia, Szwecja, Holandia, gdyż wzrost tonażu naszej floty odbywać się będzie dzięki temu szybciej niż dotąd. Oznacza to także, że poprzez to praca polskiego marynarza przyniesie nam nowe zasoby dewiz, a więc potrzebne w kraju surowce i sprzęt techniczny. Również twierdzić można, iż w przyszłości polski towar za granicę i obcy do Polski przewożony będzie w coraz większym stopniu na własnych statkach, na czym dużo zaoszczędzimy nie mówiąc już o usługach świadczonych innym państwom.

Z każdym rokiem poszerza się nasza droga morska, bandera polska zdobywa

nałężne miejsce, rośnie tonaż przewiezionych towarów na statkach krajowych. Nie zatrzymaliśmy się nad szerokim, odzyskanym brzegiem morskim, weszliśmy na szlaki wodne. Co o tym świadczy? W 1947 r. flota handlowa polska przewiozła około 900 tys. ton towarów. W pierwszych dziewięciu miesiącach ub. roku zdobywa nowy rekord, osiągając 1 300 000 ton przewiezionych towarów.

A potrafiła tego dokonać mała stonkowo flota, której tonaż nie przekracza 200 tys. ton wyporności: flota sterana w wojnie, nieco przestarzała, o małej ilości statków specjalnych. Potrafiła mimo swej szczupłości obsłużyć 11 regularnych linii, dotrzeć do wszystkich prawie portów świata, niezależnie od koniunkturalnych wahań na odcinku żeglugi.

Z wynikami naszymi liczą się za granicą, docenia się nasze zdobycze na tym polu, lecz z powątpiewaniem kraje morskie odnoszą się do sprawy budowy statków w Polsce, nie wierząc w umiejętności naszych techników okrętowych. I tu właśnie fakt wyprodukowania pierwszej w Polsce maszyny parowej dla rudowęgłowca „Sołdek” rozwiewa wszelkie wątpliwości, rozwiązałymi bowiem trudne i syzyfowe zadanie. Odtąd podobnych maszyn produkować będziemy wiele, tyle ile statków zbuduje się na polskich stocznich. Odtąd różnie pneumatyczne młoty wbijąć będą nity w żelazne kadłuby statków, różnie potoczy się robota.

W bież. roku stocznice polskie staną się sztyndardowym warsztatem narodowej pracy. Nastąpi ich dalsza rozbudowa — w Gdyni, w Gdańsku, Elblągu i Szczecinie, zaopatrzy się je częściowo w nowe maszyny, pochylnie, doki pływające i suche. Wraz z tym wzrosną jednak zadania — plan przewiduje mianowicie 4-krotne powiększenie produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wymagać będzie dalszego planowego wysiłku wszystkich pracowników stoczni polskich.

Tak więc budowa nowego tonażu w stocznich krajowych staje się ważnym zadaniem doby obecnej. Trudności na tej drodze, które jeszcze istnieją, zostaną przezwyciężone. Budując np. standardowe typy, a więc seryjnie, pozbywamy się już sporo skomplikowanych kwestii konstrukcyjnych. Przyrzadcy nawigacyjne sprowadzimy z zagranicy. Maszyny mniej precyzyjne z łatwością wytworzymy u siebie.

Objęcie prac na szerszą skalę w stocznich polskich rozszerzy tę ważną gałąź produkcji, co przyczyni się do zwiększenia dochodu społecznego i podniesienia znaczenia Polski na morzu.

Z. N.

I 500-tonowy pływający dok rozpocznie pracę

Wydobyty z wody i wyremontowany przez Stocznnię Gdańską pływający dok o nośności 1500 ton, odszedł z Gdańska do Szczecina, holowany przez jednostki GAL. Dok przeznaczony jest dla stoczni szczecińskiej.

W dniu 15 stycznia 1949 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, śp.

z Raitrów

Pelagia Konwinska

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku dzieci

Poznań, Słowackiego 36 k73

Dnia 15 stycznia 1949 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, śp.

Maria Koterawska

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym donoszą

1797

maż, córka, zięć i rodzina

KSIEGOWOSC
organizacja biura i przedsiębiorstwa handlowego
prawnictwo — ekonomia — korespondencja handlowa — stenografia itp. — Kurs handlu krajowego i zagranicznego dla czynnych pracowników i kandydatów do zawodu handlowca. — Wykłady wysyłamy do domu: — Zgłoszenia kierować: Państwowe Centrum Korespondencyjne dla Handlowców, Warszawa, ul. Sienna 16. — Załączając znaczek na odpowiedź. 1b-148

Wolne posady
Woznica do rozwożenia piwa, z praktyką, na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Magazynowa 1a, Hurtownia Szka. p661

Spawacza
na masiadaż w godzinach popołudniowych poszukuje „Gazospręż“ ul. Słowackiego 40. p745

Starsza, ucziwa pomoc do matki rodziny, apteka w pobliżu Poznania, Oferty nr 67; Cytelnik, Czerwonej Armii 1. c269

Zaangażujemy zaraz kasjerzystą i kserografkę na znajomości maszynopisu. Zgłoszenie pisemne wgl. osobiste: Administracja Zespołu PNZ Lubinieckiego poczta, powiat i stacja kolej. Świebodzin (odległość od stacji 1,5 km). 1a-154

WARSZTATY MECHANICZNE w Poznaniu
poszukują fachowca do uruchomienia i samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa pod wzgl. techn. i handlowym. ewtl. w charakterze wspólnika. Do dyspozycji 8 tokarek, strugarka, wiertarki, frezarka, spawarka. — Oferty Głos Wielkopolski nr 1814.

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek, 20. I. 49

8.30 „Stare i nowe“ — powieść Lucjana Rudnickiego; 9.20 Skrzynka PCK; 11.40 Audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli; 11.50 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Wiadomości południowe; 12.20 Koncert solistów; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Audycja dla wsi z Bydgoszczy; 13.10 Muzyka baletowa; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Psychologia uczenia się“ w opr. dr. Stanisława Gerstmana; 14.30 Przegląd wydarzeń ze Szczecina; 14.40 Muzyka rozrywkowa. Gra orkiestra P. R. pod dyr. Władysława Górzyńskiego; 15.10 „Na fali 1949“ — pogadanka pt. „Polski Związek Zachodni w roku 1949“ w opr. mgr. Stanisława Kubiak; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Gawęda z dziećmi“; 16.30 „Opowieści mazurskie“ — powieść; 16.50 „Hodowla kun, tchórz i sobolii“ — pogadanka; 17.00 Koncert symfoniczny muzyki słowiańskiej; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego“ — audycja muzyczna; 19.00 Felieton literacki; 19.15 Franciszek Schubert — Oktet op. 116; 19.40 Wszelchnica radiowa; 20.45 Pieśni w wyk. Chóru P. R. pod dyr. J. Kolażkowskiego; 21.00 „Pan Jowiński“ — komedia Aleksandra Fredry; część II-ga. Transmisja z Teatru Polskiego w Warszawie; 22.00 Koncert muzyki kameralnej. Audycja słowno-muzyczna; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 „Na swojej skąd“; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Cytelnik“
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Działoszyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499.
Cennik ogłoszeń: Za 1-linijowy milimetr lub jego część: za tekst (strona 8-linijowa) do 70 mm 30.— zł, od 71 do 120 mm 35.— zł, od 121 do 200 mm 40.— zł, od 201 do 300 mm 55.— zł, ponad 300 mm 75.— zł; większe wśród drobnych (strona 8-linijowa) do 50 mm (tylko 1-linijowe) 20% drożej od zatekowanych powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinijowe 100% drożej od zatekowanych; ogłoszenia zaobne za tekstem (strona 8-linijowa) do 70 mm 25.— zł, od 71 do 120 mm 30.— zł, od 121 do 200 mm 40.— zł, od 201 do 300 mm 50.— zł, powyżej 300 mm 80.— zł, powyżej 300 mm 100.— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-linijowa) do 70 mm 100.— zł, od 71 do 120 mm 130.— zł, od 121 do 200 mm 150.— zł, od 201 do 300 mm 180.— zł, powyżej 300 mm 220.— zł; Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tustym drukiem) 30.— zł, każde dalsze słowo 15.— zł (najmniejsze ogłoszenie 150.— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tustym drukiem) 50.— zł, każde dalsze słowo 25.— zł (najmniejsze ogłoszenie 250.— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.
Administracja (renerat): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72, Konto PKO Poznań V-4499.
Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170.— zł mies., na prowincji pod opaską 150.— zł mies., 450.— zł kwartalnie; na prowincji, w urzędach pocztowych 135.— zł mies., 400.— zł kwartalnie.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Wytwórnia Esencji i Aromatów oraz art. spoż. „Pani“ przyjmie na dobrych warunkach zdolnych przedstawicieli

na teren całej Polski. Oferty pisemne lub osobiste zgłoszenia — Wrocław, ul. Kościuszki 142. 1b-157

Poszukuje się stałej siły nauczycielskiej

Inżyniera - mechanika

od 1 lutego 1949 r.

Państwowe Liceum Chemiczno-Spożywcze
Inowrocław, ul. Solankowa 18/19 1a-158

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Zespół PNZ Strzegom, powiat Świdnica, poszukuje stelmachów, kowali, ordynariuszy, dźwiołkowych i sezonowych robotników rolnych. 1a-175

Karmielkarz potrzebny zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 1779.

Szwajcar na gospodarstwo pod Poznaniem potrzebny zaraz. Można osiedlenia się na własnej działce budowlanej. Czubkowska, Libelta 10 — tel. 21-74. p739

Poszukuje się stolarza do prac fabrycznych. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR“, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1,487“ p721

Pomoc domowa kochająca dzieci potrzebna zaraz lub od 1 lutego. Posada stała, wynagrodzenie bardzo dobre. Adres wskazać PAR, Ratajczaka 7 — dla 1,511. p742

Pomoc domowa zdrowa lubiąca dzieci potrzebna zaraz — Fredry 10, Zgłoszenia u portiera. 1817

Zawijaczka do cukierków potrzebna tylko siła wyczołana. Żydowska 27. 1793

Żydziwna umiejająca gotować potrzebna zaraz na wyjazd do Szczecina. Dąbrowskiego 36 m. 8. Kwiatkowski. 1794

Posługaczka na cały dzień przyjmij. Focha 96 m. 12. 1805

Niania doświadczona do niemięcięcia oraz pomocy w gospodarstwie poszukiwana ul. Staszica 8 m. 3. 1809

Uczniśka fryzjerska może się zgościć. Wierzbicice 27. k75

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz. Szwajcarska 27 skład. k74

Pomoc domowa, najchętniej prowincji, Za Bramką 7 m. 10 p717

Ekspedientka
z branży zabawkarsko-galanteryjnej

potrzebna zaraz „Przemysł Ludowy“ — 27 Grudnia 10. p747

Potrzebny sofer na taksówkę. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 1,493. p726

Ślusarza wykwalifikowanego, spawanie, przyjmie. „Meblist“ Wroniecka 20. F165

Potrzebna pielęgniarka do niemięcięcia i 2-letniej dziewczynki. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,492. p725

Pomoc stała lub przychodnia potrzebna. Matejki 36 m. 8. 1823

Pracownica chemiczna poszukująca fachowca, Oferty z opisami świadectw: PAR Ratajczaka 7, pod 1,519. p748

Gospośka potrzebna do Warszawy. Poznań, Świerczewskiego 1, m. 14. p744

Księgowy bilansista i pomocnik(a), możliwie mleczarskiego, blisko Poznania. Podać termin objęcia i warunki. Oferty Głos Wlkp. nr 1822.

Szuka posady
Młynarz długoletnia praktyka, dobrym świadectwami, poszukuje samodzielnej pracy zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 1668.

Ogrodnik-rolnik, lat 52, specj. warzywa, zna prace biurowa, handel, szuka odpow. posady. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-173.

Rolnik, starszy, szuka posady (najchętniej hodowla krów). Oferty Głos Wlkp. nr 1a-174.

Paniśka znajomości języka francuskiego poszukuje posady do dzieci. Oferty: Cytelnik, Katowice, pod „392“. 1b-160

Sofer-mechanik szuka posady na samochód lub ciągnik. Ferdynand Adamek, Pniowy, ul. Jezniorna 4. 1819

Starsza panna, ucziwa, znająca się na gospodarstwie domowym poszukuje posady gospodyni u samotnej osoby. Zgłoszenia: Biuro Prywatno-Prawne Ostrow Wlkp., Kaliska 18. 1b-161

Stolarza
wszystkie grubości nadeszła.

LIMBA
Poznań, Kosińskiego 27.9. Tel. 50-59. p732

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe — Wrzeszowiec, Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p310

Mebel najkorzystniej kupisz Za Bramką 4, Janiak Ska (przy placu Bernardyńskim). p706

Kamienie składowi, biurami handlowymi Poznaniu, ulica 27 Grudnia, idealna część. Niebawia nadzwyczajna okazja!!! Prawie za bezcen. 1.300.000 sprzedaje „Union“, Rzeczypospolitej 4. 1737

Wytwórnie wyrobów papierowych z drukarnią sprzedam. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,460. p698

Waga uchylna „Rapido“ 180 kg. waga uchylna „Rapido“ 10 kg. stan bardzo dobry. Naprawa汪 Mucha, Poznań, Łąkowa 14. p708

Restauracja BAR MICHAŁ
Poznań, ul. Śrusia 10 nar. Małeckiego
Dawniej NOWAK
Kuchnia czynna do godziny 22-ej
wydaje się obiady popularne i klubowe
1a-178 M. Szychowski

Wynajmę
mieszkanie 3 1/2 pokojowe, komfortowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu.
Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-179.

Restauracja BAR MICHAŁ
Poznań, ul. Śrusia 10 nar. Małeckiego
Dawniej NOWAK
Kuchnia czynna do godziny 22-ej
wydaje się obiady popularne i klubowe
1a-178 M. Szychowski

Wynajmę
mieszkanie 3 1/2 pokojowe, komfortowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu.
Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-179.

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Krawcowa w dom szuka pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 1815.

Osoba posiadająca kolowrotek, szybko przedzie, przyjmie pracę w przędzalni, Oferty Głos Wlkp. nr 1800.

Wdowa szuka posady samodzielnej gospodyni u samotnej osoby lub na probostwie. Of. Głos Wlkp. nr 1801.

Chłopak, 20 lat, mała maturą, szuka pracy do 15. Oferty Głos Wielkopolski nr 1826.

Piekarz, młody, porządnej rodziny, szuka pracy, najchętniej Poznaniu. Nawrocki, Kobylnicki p-ta Grodzisk Wlkp., pow. Nowy Tomyśl. 1808

Dom centrum 9 ubikacji 2 miliony od właściciela. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 44. F144

Materace wyściełane, łożka metalowe wykonuje „Rekord“ ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p302

Maszyny do pisania, liczenia, księgujące, powielacze — remontuje, wymienia, zakupuje na części firma W. Chranowski, Warsztaty Maszyn Biurowych, Poznań, pl. Wolności 2, tel. 28-65. p642

Sklep w centrum sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 1,391. p637

Rocznik Polityczny i Gospodarczy na rok 1948
na wyczerpaniu
Cena egzemplarza w oprawie płóciennej 2500,— zł
Zamówienia wraz z wpłatą należności przyjmują na pozostałe jeszcze egzemplarze
Biuro Ogłoszeń Spółdzielni Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK“
Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I pfr.
P. K. O. Poznań nr V-4499 d366

Poszukuje prania, sprzątanía. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 1,479. p715

Fachowiec branży spożywczo-kolonialnej poszukuje posady kierowniczej. Oferty nr 102; Cytelnik, Czerwonej Armii 1. c304

Nauka
Tafiów nowoczesnych wyucza Adela Szczerkówna — Jan Szczerka, aleje Marcinkowskiego 2a. 1752

Kursy pisania na maszynie śiępa metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p10131

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. p539

1-sze kursy kosmetyki i masażu leczniczego Hanny Mieczewicz w Poznaniu, Początek nauki 24 stycznia. Zapisy: Działoszyńskich 7 m. 7. Telefon 88-31, 525-56, w godzinach 11—17-tej. p622

Kursy Handlowo-Administracyjne otwierają 15 stycznia specjalny 3-miesięczny popołudniowy kurs księgowości dla początkujących. Dodatkowe zgłoszenia do 18 bm. przyjmują Sekretariat Kursów, Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19-tej. Szkoła podstawowa. p688

Samochód
reklamówka „Adler“ na chodzie sprzedam. Oferty nr 103 Cytelnik Czerwonej Armii 1. c305

Samochód ciężarowy „Austin“ 2-tonowy kryty w dobrym stanie. Tel. 90-54. F167

Ciągnik Deutz, 50 KM, z przyczepką dobre ogumienie. Informacje: Stachowski, Poznań, Nad Wierzbakim 19 m. 4. Tel. 89-36. p724

Koldry puchowe nowe sprzedam. Grobla 1a m. 4. p727

Pianino krzyżowe okazynie sprzedam. Rybaki 28. Skład. p728

Kamienie komfortowe od 4 milionów, wille wolne mieszkanie od 2.000.000, domki od 1.000.000, parcele od 130 zł m², ziemia pod ogrodnictwo od 150.000, móg sprzedaje „Lokata“, Mickiewicza 18 m. 5. p729

Sprzedaje
Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Zajątkowa solidna Firma „Union“, Poznań Rzeczypospolitej 4. 27815

Stolarza
wszystkie grubości nadeszła.

LIMBA
Poznań, Kosińskiego 27.9. Tel. 50-59. p732

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe — Wrzeszowiec, Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p310

Mebel najkorzystniej kupisz Za Bramką 4, Janiak Ska (przy placu Bernardyńskim). p706

Kamienie składowi, biurami handlowymi Poznaniu, ulica 27 Grudnia, idealna część. Niebawia nadzwyczajna okazja!!! Prawie za bezcen. 1.300.000 sprzedaje „Union“, Rzeczypospolitej 4. 1737

Wytwórnie wyrobów papierowych z drukarnią sprzedam. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,460. p698

Waga uchylna „Rapido“ 180 kg. waga uchylna „Rapido“ 10 kg. stan bardzo dobry. Naprawa汪 Mucha, Poznań, Łąkowa 14. p708

Wynajmę
mieszkanie 3 1/2 pokojowe, komfortowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu.
Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-179.

Restauracja BAR MICHAŁ
Poznań, ul. Śrusia 10 nar. Małeckiego
Dawniej NOWAK
Kuchnia czynna do godziny 22-ej
wydaje się obiady popularne i klubowe
1a-178 M. Szychowski

Wynajmę
mieszkanie 3 1/2 pokojowe, komfortowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu.
Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-179.

Wynajmę
mieszkanie 3 1/2 pokojowe, komfortowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu.
Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-179.

Zawiadomienie
Z dniem 17. I. 49 uruchomiłem po odbudowie
„Czerwoną Aptekę“
Poznań, Stary Rynek 37
Mgr Ed. Michalski

Wynajmę
mieszkanie 3 1/2 pokojowe, komfortowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu.
Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-179.

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Kożuch długi niekryty sprzedam. Wierzbicice 43 m. 6. 1807

Pianina markowe sprzedaje — kupuje Zieliński. Kopernika 6 m. 12. p716

Płaszcz męski czarny zimowy. Za Bramką 7 m. 10. p718

Parcele przy śródmieściu spiesznie sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty nr 100 Cytelnik, Czerwonej Armii 1. c302

„Singer“ gabinetowa nowoczesna do szycia szafkowa — ul. Chłapowskiego 3 m. 3. 1806

Parcele 2000 m² i 2500 m² kościec Dąbrowskiego, przystanek trolejbusowy. Oferty Głos Wlkp. nr 1792.

Używaną sypialnię sprzedam. Włósnia 43, niski parter, Debiec. 1824

Ropniak 3-tonowy „Mercedes“, stan pierwszorzędny — sprzeda Kalinowski, Chodzież, Paderewskiego 14. 1b-150

Willa jednorodzinna, cała wolna, ogrodem, 2.500.000. Domek nowy, wolny, ładnym ogrodem owocowym, perlejach Poznania sprzedaje Hinz, St. Rynek 16/17. p723

Kamienica 10 składow, częściowo odbudowana, 7.500.000; willa siedmiopokojowa cała wolna 3.600.000; willa dwutrzypokojowa (przedmieście) 1.100.000 — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 1795

Kupna
Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 1a-162

Maszyny do szycia kupuje W. Buchwald, Poznań, Ratajczaka 36, tel. 87-12. p595

Domy, wille i gospodarstwa kupuje, Matek Bydgoszcz, al. 1 Maja 46. p564

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p10162

Maszyny, artykuły biurowe — kupno — sprzedaż. W Rohowski i Ska, Poznań ul. Mielżyńskiego 18, Tel. 43-25. p343

Bebny po karbidzie 50 i 100 kg kupuje Hurtownia Apteczno-Drogerijna, Poznań, Półwiejska 39 tel. 19-63. p683

Wagi osobowe, niemięciące, techniczne, uchylnie, przemysłowe analityczne i aptekarskie, Figliński, Fredry 1, I ptr., tel. 25-55. 1a-171

Maszyny do szycia dobra, szafkowa lub wpuszczana. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,477

Konie na rzeź kupuje stałe. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak Poznań Daszyńskiego 26. tel. 21-10 i 21-11. p10163

Malarskie rusztowanie lub drabki, 8—12 m kupie, J. Urbaniński, Garbary 23 m. 9. tel. 31-13. 1810

Platforme 1—1 1/2 tony, dobrze ogumiona, kupi Czubkowska, Libelta 10, tel. 21-74. p738

Wage do ważenia niemięciłą kupie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,507. p737

Kolowrotek kupię. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 25 m. 2. od godz. 14-tej. 1791

Moter elektryczny, prad stały 1/2 KM kupi Lis Stanisław. Poznań Wenejańska 10. 1799

Kamienice, wille, parcele kupie. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 1796

Kamienice do 5 milionów spiesznie kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 1802.

Samochód Mercedes kupię. — Oferty nr 98; Cytelnik, Czerwonej Armii 1 c300

Stół szafę kupię. Oferty nr 104; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c306

Maszyny do szycia, gabinetowa, kupię. Oferty nr 106; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c308

Obciążenie Pożyczki Odbudowy Kraju kupmy. Płacimy po w wartości nominalnej. Wysłać zaliczeniem pocztowym — Wąskłota, Kraków, pl. Wsyzkińskich Świętych 8. 1b-152

Handlowe
Futra, różne skórki futerkowe, wygarbowane i surowe kupuje „Occasion“, Centrala w Gdyni, Świętojańska 36 Oddział Warszawa, Chmielna 15. 1b-147

Krawaty, szale, duży wybór — ostatnie nowości, poleca Wytwórnia „ATOM“, Łódź, Narutowicza 41. 1b-159

Zamiana
Zamienie pokój z kuchnią na większe Gnieźno. Wiadomość: Kolektora Gniezno. 1b-165

Pokój duży zamienie na podobny. Za Bramką 13 m. 6. c303

2 pokoje kuchnią przedpokojem, śródmieście, zamienie na takie same lub większe. Dzielnica obłojeta. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,510. p740

5 1/2 pokoi
mieszkanie i biura, 220 m², komfort, Jeżyce, zamienie na 3 1/2 mieszkanie. — Oferty Głos Wielkopolski nr 1816.

Zguby
Zagubiono kartę rejestracyjną RKK Gniezno na nazwisko Władysław Rażek nr 9. VI. 1913 w Grabowie Król. k. Wrześni. 1a-148

Zagubiono kartę RKK wydaną w Białymstoku na nazwisko Jan Lasota, Zielona Góra. 1b-158

Kartę rejestracyjną rok 1945 RKK Nowy Tomyśl zagubiono. Stanisław Olszewski, Tarnowa, pow. Wolsztyn. 1b-162

Zagubiem tymczasowe zaświadczenie RKK Nowy Tomyśl rok 1948 nazwisko Albin Mania, Powodowo, powiat Wolsztyn. 1b-163

Zagubiono kartę rejestracyjną RKK Gniezno. Leon Tomaszewski, Gorzykowo, pow. Gniezno. 1b-164

Zagubiono legitym. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Mieczysław Kuglin, Drezdenko, Piotra Skargi 18. 1b-166

Zagubiono kartę RKK Kościan. Franciszek Marcinkowski. 1776

Skradziono kartę repatriacyjną i odcinek wymeldowania z miasta Przemysław na nazwisko Leon Gordon. 1782

Zagubiem przepustkę nr 12273 HC Poznań za wrzesień. Waldemar Ohly. 1786

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Waldemar Ohly. 1787

Zgubiam książeczkę Ubezpieczalni Społ. R. 40 771 402. Teresa Wagner, Poznań. 1818

Zagubiono kartę rejestracyjną RKK Chełm Lubelski na nazwisko Dominik Kabaciński. Połajewo, pow. Czarnków. 1789

Lokal nadający się na warsztat, magazyn wynajmę. Zgłoszenia: Chwałowskiego 84 m. 12, w godz. od 17—18-tej. 1780

Mieszkanie 3-pokojowe kuchnią za zwrotem kosztów remontu 350.000, 4 lata, pokój kuchnia 150.000. Dojazd z Tamy Garb. trolejbusem do ul. Czarna Rola. Informacje: ul. Pasterska 7, m. 2. Smoczyński, p719

Szuka lokalu
Pokoju umeblowanego poszukuje zaraz samotny inżynier na stanowisku. Of. Gł. Wlkp. nr 1781.

Pani na stanowisku szuka pokoju. cena obojętna, najchętniej okolica Łazarz. Of. Głos Wlkp. nr 1775.

Mieszkania
nowoczesnego za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-160. 1a-160

Pokoju pustego, zwrot kosztów remontu spiesznie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1825.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrot remontu do 90 tys. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16 nr 69. F168

Student medycyny szuka niekregującego pokoju. Zapłaci 5000. Oferty nr 99; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c301

Mieszkania
nowoczesnego za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-160. 1a-160

Pokoju pustego, zwrot kosztów remontu spiesznie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1825.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrot remontu do 90 tys. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16 nr 69. F168

Student medycyny szuka niekregującego pokoju. Zapłaci 5000. Oferty nr 99; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c301

Mieszkania
nowoczesnego za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-160. 1a-160

Pokoju pustego, zwrot kosztów remontu spiesznie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1825.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrot remontu do 90 tys. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16 nr 69. F168

Student medycyny szuka niekregującego pokoju. Zapłaci 5000. Oferty nr 99; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c301

Mieszkania
nowoczesnego za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-160. 1a-160

Pokoju pustego, zwrot kosztów remontu spiesznie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1825.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrot remontu do 90 tys. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16 nr 69. F168

Student medycyny szuka niekregującego pokoju. Zapłaci 5000. Oferty nr 99; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c301

Mieszkania
nowoczesnego za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-160. 1a-160

Pokoju pustego, zwrot kosztów remontu spiesznie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1825.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrot remontu do 90 tys. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16 nr 69. F168

Student medycyny szuka niekregującego pokoju. Zapłaci 5000. Oferty nr 99; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c301

Mieszkania
nowoczesnego za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-160. 1a-160

Pokoju pustego, zwrot kosztów remontu spiesznie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1825.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrot remontu do 90 tys. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16 nr 69. F168

Student medycyny szuka niekregującego pokoju. Zap

Wanda Gościńska

Wanda Gościńska pracuje jako przędka na 810 wrzecionach w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej.

Już w 1946 roku jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym przeszła na zwiększoną ilość obsługiwanych wrzecion, a następnie pierwsza przystąpiła do organizacji współzawodnictwa zespołowego w przedsiębiorstwie PZPB w Rudzie Pabianickiej. Wanda Gościńska bierze



czynny udział w życiu społecznym — jest członkiem Rady Zakładowej, Komitetu PZPR przy swej fabryce. Działalność swoją daje dowód, iż reszta kobiet polskich uzyskała pełne prawo do zabierania głosu nie tylko w sprawach kuchni i igły, ale i w sprawach, które decydują o losach Ojczyzny.

Wanda Gościńska reprezentuje setki tysięcy kobiet, które swą aktywnością w pracy zawodowej i w życiu politycznym biorą czynny udział w odbudowie kraju.

Łódzka organizacja PPR delegowała Wandę Gościńską na Kongres Zjednoczeniowy.

Co to znaczy „plan przekroczony?”

Co to znaczy „plan przekroczony”? Czy — być może — plany tak są układane, by łatwo je było przekroczyć? Plany bowiem układane są z wielką skrupulatnością. Brane są pod uwagę okoliczności, pozornie niewielkie mające znaczenie. Wyliczone są ściśle godziny pracy, ilość pracujących, wydajność poszczególnych ludzi, maszyn i jakości surowców. Uwzględniane są często warunki atmosferyczne i klimatyczne. Niemalą rolę gra przy planowaniu stopień współpracy produkujących z kierownictwem oraz polityczne i społeczne ich uświadomienie.

Preliminują, zbierając wszelkie dane, pracownicy w poszczególnych zakładach pracy na miejscu. Zaprojektowane plany przesyłane są do specjalnych wydziałów zjednoczenia czy przedsiębiorstw, gdzie poddaje się je również drobiazgowej i krytycznej filtracji. Jeszcze raz plany przeglądają w centralnych zarządach poszczególnych przemysłów. I często zaakceptowane ostatecznie plany jest wyższy od pierwotnie projektowanego przez zakład pracy. A przecież plany nasze w tych zakładach przekraczają już przedwojenną, maksymalną produkcję.

Tak wyznaczony plan nie łatwo wykonać, a tym bardziej przekroczyć. By go przekroczyć, nie wystarczy zwykły, powszedni wysiłek. Trzeba tu dodatkowego wkładu entuzjazmu, solidarnego współdziałania wszystkich zespołów, czy oddziałów fabryki. Oczywiście, doniosła i pomocną rolę grają w tym bodźce natury wyjątkowej, bądź stałej. Do pierwszych należał właśnie entuzjazm Czynu Kongresowego. Drugie — oparte są na współzawodnictwie pracy: jednostkowym, grupowym, oddziałowym, czy międzyzakładowym.

Współzawodnictwo pracy, nosząc w sobie elementy szlachetnej walki, przepełnione jest duchem szczernej ambicji, która musi pchać do zwycięstwa nad „przeciwnikiem” przez umiejętność zastosowania wysiłku, przez odpowiednią organizację pracy. Ci, którzy we współzawodnictwie dopatrują się jedynie dążenia do produkcji ilościowej, mocno się mylą. Zarówno bowiem we współzawodnictwie, jak i przy wykonywaniu planu, czy obliczaniu przekroczeń, musi być brana pod uwagę jakość produkcji, którą sprawdzają organa kontroli własnej i która jest również oceniana na podstawie ewentualnych reklamacji odbiorców.

W 1948 r. wzrosła się akcja współzawodnictwa, a jednocześnie wzrosła solidarność wysiłku pracujących, zarówno zaszerzowanych partyjnie, jak i bezpartyjnych. Łącznie z osiągnięciami Czynu Kongresowego dało to dużo wydatniejsze przekroczenia planów gospodarczych, niż w r. 1947.

Z dotychczasowych wyników możemy być dumni. Stanowią one fundament pewności, że zarówno plan 3-letni, jak i przyszły — 6-letni, wykonamy przed terminem. Zjednoczenie mas pracujących jest tego rejonem.

W. I.

Ptaka, który nie umie fruwać jeździ na nartach we fraku

W krajach dalekiej Północy, w królestwie wiecznej zimy żyją dziwne ptaki, nie umiejące fruwać. Z wyglądu przypominają one eleganckich panów, ubranych w ciemne fraki z białymi szalikami pod szyją. To — pingwiny, dziwne stworzenia, których wesołość i groteskowość nie harmonizuje jakoś z martwością i bezruczem polarnej natury.

Każdego roku późną jesienią pingwiny wędrują do cieplejszych okolic, na wiosnę zaś, wracają do swych starych pieleszy. Przechodząc przez lodowate i śnieżne kraje, wyglądają jakby przetrzymali w drodze czarnobiałych stworzeń, które niby procesja posuwa się wolno po lodowej powłoce. Ptaki kroczą niezdarne, kolysząc się i zapadając się w śniegu. Młodsze z nich machają bezradnie łatkami jakby wzywając pomocy.

Pochód do cieplejszych okolic trwa dość długo, mimo iż ptaki zatrzymują się rzadko dla nabrania sił.

Z kamyczkiem — do narzeczonej

Obserwacja życia tych stworzeń doprowadzić musi badacza do wniosku, iż obyczaje pingwinów upodobiłoby je w dużej mierze do ludzi. Świadczy o tym m. in. wyszukany sposób zdobywania sobie względów istoty umiłowanej. Zakochany pingwin przynosi w dziobie kamyczek, składając go u stóp wybranki serca. Spogląda przy tym na nią czule, wydając z gardła łżeźki, przypominające westchnienie. Jeśli dama odrzuci konkury, pingwin ponawia swą prośbę przynosząc powtórnie dar w postaci gładkiego kamyczka. Pomyślnie zakończone zaloty obwieszcza „młodzi” radosnymi okrzykami, wykonując na lodzie coś w rodzaju tańca.

Pingwiny rodzaju żeńskiego nie wolne są od przywar, znamienych dla części kobiecego rodu. Lubią one np. wywoływać krwawe zatargi wśród męskiej połowy pingwinów, z przyjemnością przyglądają się pojedynkom rywalów, a serce swe prawie zawsze oddają zwycięzcy bez względu na jego „wartość moralną”.

Pingwin (co również zdarza się u lu-

dzi) z zasady nie zdradza swej małżonki i jest jej wierny aż do śmierci.

Rozrywka też się należy

Jest rzeczą ciekawą, że ptaki te potrafią wymyślać sobie różnego rodzaju zabawy, jakby celowo szukały rozrywek w swoim dość monotonnym życiu na lodowych pustyniach. Ulubioną zabawą pingwinów jest np. ślizgawka oraz przeskakiwanie z kry na kry. Ślizganie się po lodzie i śniegu umożliwiającą ptakom płaskie stopy, opatrzone pletwami i spełniające rolę naszych nart.

Tak to w podbiegunowej krainie urzeczającą sobie żywot białoczarne ptaki, które niejedną z nas zna jedynie z nazwy popularnych w okresie lata — lodów śmietankowych... (jm)



— Pi... Pi... jaństwo ro... bi straszne postępy. Już dziesiąty pijak, którego dziś spotykam.

Odpowiadamy Czytelnikom

P. K. — Chłudowo. — Przyznajemy, że sprawa, poruszona przez Panią, jest przykra. Musimy jednak zgodzić się ze stanowiskiem kierownika kina, że „po odejściu od kasy reklamacji nie uwzględnia się”. Kasjerka mogła się pomylić, ale Pani obowiązkiem było sprawdzić bilety przy kasie. Nie należy jednak przypisywać kasjerce nieuczciwości.

W. — „Stach z Błękitnej Piątki” z powodu wej „Stach z Błękitnej Piątki” z powodu zgonu rysownika (prof. Wroniecki) drukować nie będziemy.

A. Lis. Kursy, o których Pan pisze są w trakcie organizacji i Redakcja zostanie z pewnością zawiadomiona o ich otwarciu co podamy do wiadomości naszych Czytelników.

Krazeł Kazimierz. Nie wiemy nic o takiej akcji.



— Co, znów się pani przeprowadza? Przecież mieszkaliście w tym domu 2 lata!

— Tak, ale wczoraj mąż chciał się wykopać i okazało się, że w mieszkaniu nie ma łazienki...

Walizy fibrowe polskiej produkcji

ŁÓDŹ (PAP). Jedną z największych w Polsce fabryk pasów pędnych, artykułów technicznych i rymarskich na Z. O. otrzymała ostatnio nowy zespół maszyn, przewidziany do produkcji wszelkiego rodzaju waliz. Fabryka produkuje obecnie znaczne ilości waliz fibrowych. W najbliższym czasie przewidziana jest produkcja waliz skórzanych, przeznaczonych częściowo na eksport. Oprócz waliz fabryka produkuje obecnie teczki skórzane, torebki damskie, torby gospodarcze i artykuły pomocnicze. Fabryka zatrudnia 200 robotników.

Sprostowanie. W numerze 15 naszego filmu na ostatniej stronie, do recenzji z filmu gruzińskiego „Guramiszwili”, zakradły się błędnie zniekształcające imię bohatera tego filmu, które winno brzmieć Dawid a nie Daniel Guramiszwili oraz nazwisko reżysera gruzińskiego, które winno brzmieć Czaurrelli.



W tych dniach Muzeum Wojska Polskiego otrzyma duży obraz historyczny Leona Wróblewskiego, przedstawiający defiladę 1 Dywizji im. T. Kościuszki w wyzwolonej Warszawie. Na zdjęciu obraz przedstawiający fragment defilady 19 stycznia 1945 r. w Warszawie

Fot.: Ag. Ilustr. „API”

Pijemy za mało piwa

Są ludzie, którzy propagandę za wzmocnieniem spożycia piwa w Polsce traktują na równi z propagandą spożycia alkoholu. Tego rodzaju postawienie sprawy jest fałszywe i niesłuszne. Bo o ile wysokoprocentowe napoje pod względem zawartości alkoholu przyniosą przy masowym spożyciu zdecydowaną szkodę jednostkową i społeczną, o tyle o niewinnym, a wcale pożywnym piwie, rzecz tego niesposób. Obliczono, że wartość kaloryczna 1 litra piwa to mniej więcej 450 kalorii, czyli równoważność 7 jaj, 210 gr chleba czy 450 gr chudej wołowiny.

Dlatego też państwo, które coraz energiczniej poczyniła zwalczać nadmierne u nas alkoholizm, podnosząc cenę wódki, równocześnie obniża cenę piwa, pragnąc nakłonić społeczeństwo do spożywania większych ilości tego, mocno rozpowszechnionego w wielu krajach europejskich, napoju. Dla przykładu można podać, że rekordzistami są pod tym względem Belgowie, wypijający rocznie aż 167 litrów na głowę. Uchodzący za „piwoszów” Niemcy ograniczają się do 74 litrów, Francuzi, może ze względu na konkurencję wina, wypijają po 33 litry, nie wiele im ustępują Czesi i inni.

A Polska? W Polsce konsumpcja piwa wykazywała w ostatnich latach stały spadek, niestety na korzyść niszczącej zdrowie narodu wódki. Kiedy w roku 1912 przeciętny Polak wypijał 34 litry piwa — to już w roku 1927 ledwie 6 litrów, a w roku 1938 tylko 4 litry. Po

wojnie w roku 1947 doprowadziliśmy konsumpcję do poziomu 5,8 litra na głowę.

Dalszy wzrost konsumpcji piwa jest może nie pierwszoplanowym, ale ważnym zagadnieniem gospodarczym. Z. Miller na łamach „Przemysłu Spożywczego” cytując szereg ważkich argumentów, które godzi się rozpatrzyć.

Np. odbiór od rolnictwa 63 tys. ton jęczmienia i 400 ton chmielu. Był to prawda okres, zaraz po wojnie, gdyśmy musieli ograniczyć z powodu niedoboru zbóż dostawy jęczmienia dla Przemysłu Fermentacyjnego. Obecnie wzgląd ten wobec dobrych urodzajów odpada. Przeciwnie, stworzenie dla rolnictwa pojemnego rynku zbytu na jęczmień w kraju jest rzeczą naprawdę pożyteczną. Nie należy również zapominać, że produkcja piwa zatrudnia 6 400 osób, liczbę wcale pokaźną. Poza tym zyski skarbu państwa w roku ubiegłym z produkcji i aktywności wyniosły 2,5 miliarda zł. Poważna ta kwota, która winna wzrastać, stanowiąc ekwiwalent za malejące dochody z Monopolu Spirytusowego. Drugim zyskiem dla kraju jest eksport siodła, którego wartość wyniosła 900 tys. dolarów, wpływając na polepszenie naszego bilansu handlowego. Wreszcie browary są dostawcami niezłej paszy. Słowem, z jakiej strony spojrzymy na to zagadnienie, zawsze wysunujemy wniosek, że rzecz jest naprawdę warta zachodu, że trzeba zwiększyć mierne ilości wypijanego w Polsce piwa. Kn.

SPORT

Głazewska bije rekord Polski

W dalszym ciągu łyżwiarzskich mistrzostw Polski w Karpaczu odbyły się konkurencje jazdy szybkiej, w której Głazewska i Kalbarczykowa uzyskały w biegu na 3000 m lepsze czasy od rekordu Polski, który wynosi 6:53. W konkurencji męskiej Kalbarczyk zdobył po raz 20 tytuł mistrza Polski na dystansach 1500 i 5000 m. W biegu na 1500 m 15 zawodników uzyskało czasy poniżej 3 minut.

Wyniki techniczne: konkurencje żeńskie — 1000 m: 1. Głazewska (Zryw-Łódź) 2:06, 2. Kalbarczykowa (Legia-Warszawa) 2:15,4, 3. Rosińska (Legia) 2:15,4.

3000 m: Głazewska — 6:32,8; 2. Kalbarczykowa 6:36,2; 3. Sędzimir 7:07. Punktacja ogólna: 1. Głazewska —

250,52 pkt.; 2. Kalbarczykowa — 267,09 pkt.; 3. Rosińska — 274 pkt.

Konkurencje męskie: 1. Kalbarczyk (Legia) 2:34; 2. Lewandowski (Legia) 2:39,2; 3. Włodkowski (Legia) 2:44,8; 5000 m: 1. Kalbarczyk 9:23,3; 2. Włodkowski 9:24,0; 3. Antosik 9:45,0.

W ogólnej punktacji zwyciężył Kalbarczyk 220,4 pkt. przed Lewandowskim, Rytterem i Przyborskim. W punktacji drużynowej zwyciężyła warszawska „Legia” 130 pkt przed „Zrywem (Łódź) — 27 pkt.; ZZK (Pruszków) — 13 pkt. i AZS (Kraków) — 10 pkt.

Koszykarze Warty przegrywają z TUR-em

Koszykarze poznańskiej Warty zostawili w Łodzi obydwa punkty. W drugim meczu z TUR-em zieloni ulegli po zacietej grze w stosunku 34:36 (14:16). Mecz był żywy i obfitywał w szereg emocjonujących momentów, a wynik do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania. Poznańczycy byli zespołem technicznie lepszym, lecz pech strzałowy nie pozwolił im rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. Punkty dla gospodarzy uzyskali: Skrocki 11, Pawlak 10, Michalak 9, Szor 6, dla pokonanych: Dylewicz 8, Ruskiewicz i Urbanowicz po 7, Pawlicki 5, St. Szymura 3 oraz Dziel i Golimowski po 2.

Porażka mistrza Polski

W Toruniu odbył się mecz o mistrzostwo ligi hokejowej między zespołem mistrza Polski „Cracovią” i „Pomorzaninem”. Drużyny wystąpiły w swoich najsilniejszych składach i po emocjonującej grze zwyciężyli niespodziewanie hokeiści „Pomorzanina” w stosunku 3:2 (0:2, 3:0, 0:0).

Bramki dla „Pomorzanina” zdobyli: Rypys — 2 i Brzeski — 1, dla „Cracovii” Palus — 2.

Doskonały wynik

osiągnął pływak bytomskiej Polonii, 16-letni Zimny, w biegu na 100 m dow. — 1.04,9(!) w ramach zawodów Polonia — Górnik (Zabrze). — 71:49. Sensacją imprezy była porażka Ramoli do 15-letniego Gremłowskiego na dystansie 200 m stylem dowolnym.

Warta komunikuje

Sekcja Lekkoatletyczna — treningi pod kierownictwem mgr. Karola Hoffmanna odbywać się będą w następujących dniach: poniedziałek na sali od godz. 19—20; czwartek na hali od godz. 18—20. Woj. Ośrodek Kultury Fizycznej przy Drodze Dębskiej.

Z dniem 20. I. 1949 rozpoczyna się na sali gimnastycznej Gimm. i Liceum Handlowego przy ul. Śniadeckich kurs bokserki dla nowicjuszy organizowany przez Z. P. K. S. „Warta”. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretariacie Klubu przy al. Marcinkowskiego 20. Powyższy kurs prowadzi trener Klubu p. Majchrzycki Witold.

Boje hokeistów o mistrzostwo Ligi

Siła (Giszowiec) 8:0

AZS (Poznań) 8:0

W Giszowcu miejscowa „Siła” pokonała w ligowym spotkaniu hokejowym akademików poznańskich „AZS” w wysokim stosunku 8:0 (3:0,3:0, 2:0), mając przez cały czas meczu wyraźną przewagę.

Akademicy grali ambitnie, lecz wykazali duże braki techniczne. Szczęśliwa gra Kowalskiego w bramce poznańskich uchroniła ich od wyższej porażki.

Bramki zdobyli: Gansiniec — 3, Poles — 3, Wróbel — 2.

Gwardia Bydg. 2:1

Wisła (Kraków) 2:1

W pierwszym meczu o mistrzostwo ligi hokejowej „Wisła” uległa bydgoskiej „Gwardii” 1:2. Gra była wyrównana i stała na słabym poziomie. Przeważenie dla „Gwardii” zdobył Zielinski w pierwszych minutach meczu. W drugiej tercji podwyższył wynik na 2:0 Godlewski. Honorową bramkę dla „Wisły” zdobył Sokołowski. „Wisła” miała w trzeciej tercji bezwzględna przewagę.

a z przebiegu gry zasłużyła na wynik remisowy.

Baildon (Katowice) 5:0

Len (Wałbrzych) 5:0

Drużyna „Baildonu” w meczu rewanżowym pierwszeństwa pokonała „Len” z Wałbrzycha 5:0 i tym samym zakwalifikowała się do drugiej rundy, w której zmierzy się z KPH (Krynica).

ZMP Gorzovia 14:2

ZS Gwardia (Trzcianka) 14:2

W Gorzowie rozegrano w ramach mistrzostw klasy B spotkanie bokserkie, zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy. Wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu Gorzovia): Łada wygrał przez dyskwalifikację Majkowskiego, Suchorski pokonał Maluję; Maciejewski przegrał przez k. o. do Kubickiego; Działła wygrał przez t. k. o. z Bielazikiem; Cielowski pokonał Przybysza; Kubala wygrał z Purgielem; Domalak wypunktował Tworka oraz Radej zwyciężył Zylkę (rb)